

NOWINY RZESZOWSKIE

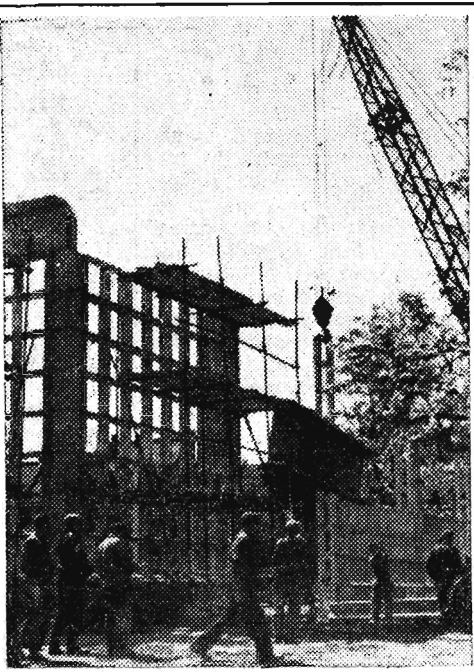
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH
KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

ORGAN KW. POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 121. (1849) — Rzeszów, poniedziałek 23 maja 1955 r.

PRZED XXIV.
MIĘDZY-
NARODO-
WYMI
TARGAMI
POZNAŃ-
SKIMI

Na zdjęciu:
Budowa pawilonu z elementów prefabrykowanych, w którym będą wystawione eksponaty przemysłu budowlanego. CAF— fot. Urbanowicz



Nasze rezerwy

O kres I kwartału i Czynu Pierwszomajowego w roku bieżącym rozbudził inicjatywę robotników. — Załogi wielu zakładów przemysłu kluczowego w woj. rzeszowskim przeprowadziły społeczny przegląd gospodarki materiałowej, podejmując zobowiązania zaoszczędzenia poważnych ilości surowców, materiałów, paliwa. I co najistotniejsze — załogi zrękały się części posiadanych zapasów materiałowych, a tam gdzie analiza gospodarki materiałowej była szczególnie dogłębna — nawet części bieżących przydziałów materiałowych.

Przeglądy gospodarki materiałowej miały miejsce przede wszystkim w zakładach przemysłu metalowego. W efekcie robotnicy tej gałęzi przemysłu w woj. rzeszowskim zrękali się 1370 ton węgla i 266 ton stali. Tak np. robotnicy z wydziału kierownika Korony w hucie Stalowa Wola zrękali się dostaw materiałów o wartości 184.358 zł, a załoga garażu tego zakładu zrękała się dostaw 34 ton ropę pędnej.

Są to cenne przejawy inicjatywy i aktywności robotniczej w walce o pomnożenie sił gospodarczych Polski, o poprawę warunków materialnych ludzi pracy przez obniżenie kosztów własnych produkcji. Istnieją jednak w tej dziedzinie poważne rezerwy, które zwłaszcza obecnie — w okresie przygotowań do konferencji partyjno-ekonomicznej i w toku realizacji zakładanych umów zbiorowych — należy wszechstronnie wykorzystywać.

O rezerwach tych świadczą fakt, że np. w hucie Stalowa Wola nie tak dawno „ujawniono” 153 niezaopiniowanych wniosków racjonalizatorskich z okresu przygotowań do konferencji partyjno-ekonomicznej w roku 1953 i około 1000 takich wniosków złożonych przed konferencją partyjno-ekonomiczną w roku 1954. Jasne jest, że wnioski te — zmerające do usprawnienia produkcji, obniżenia jej kosztów przez podniesienie wydajności pracy, lepsze wykorzystanie surowców itp. — mają duże znaczenie w walce o poprawienie wskaźników ekonomicznych zakładu i dlatego przetrzymanie ich przez tak długi okres w szufladach „akceptantów” i „opiniodawców” jest wyraźnym przykładem lekceważenia inicjatywy pracowników huty.

Inicjatywa współzawodnicstwa w oszczędnym zużyciu surowców i materiałów jest także bardzo aktualna w budownictwie przemysłowym i miejskim woj. rzeszowskiego, które nadal wykazują nadmierne zużycie materiałów. Tak np. tylko na jednej budowie przemysłowej elektrowni Stalowa Wola II — przekroczono w I kwartale br. planowane zużycie cementu o około 80 ton, a poważne przekroczenie zużycia materiałów mają także budowy Rzeszowskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego w Mielcu, Puśtyni i Dębce.

Walka z marnotrawstwem materiałów w budownictwie —

Uwaga czytelnicy!

W dniu 24 bm., we wtorek zamieścimy nowy obowiązujący rozkład jazdy pociągów.

o obniżkę kosztów budowy obiektów przemysłowych i domów mieszkalnych — jest wie lo kierunkowa i zależna od wielu czynników technicznych i organizacyjnych. Wydaje się jednak, że specjalną uwagę należy zwrócić na organizowanie brygad kompleksowych na budowach, których dobrze ustawięna praca daje bardzo pomysłne wyniki tak pod względem wydajności oraz jakości pracy, jak i pod względem racjonalnego zużycia materiałów.

Tak np. 19-osobowa brygada kompleksowa ob. Stanoka z budowy RPZB „Dębica — PZG” przy montażu dachu osiągnęła przeciętnie wydajność 250—280 proc. normy. Inna brygada kompleksowa z tej budowy podniosła wydajność do 180 proc. przeciętnej wykonania normy, a brygada kompleksowa z budowy „WR” w Rzeszowie uzyskuje duże oszczędności materiałowe. — Dobre wyniki pracy tych brygad wynikała z prawidłowego ustawienia tych brygad, to znaczy każda z nich wie m. in. jaką robotę, przy jakiej ilości materiałów i w jakim terminie ma do wykonania i jakie wynagrodzenie za to otrzyma.

Oprócz wymienionych rezerw, których uruchomienie daje wyniki na ogół po dłuższym okresie czasu, są w niektórych zakładach przemysłowych naszego województwa rezerwy tak oczywiste, że nie sposób jest wylumaczyć sobie dlaczego ich jeszcze nie uruchomiono. Chodzi tu przede wszystkim o niektóre zakłady ceramiczne podległe Wojewódzkiemu Zarządowi Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych.

Oto np. WZPTMB przejął od PGR w 1954 roku kaflarnię w Szówsku i zaniżył jej zdolność produkcyjną o blisko 50 proc. W czym się to przejawia? Otóż, jeżeli kaflarnia ta w I i II kwartale 1953 r. wyprodukowała 110 tys. jednostek — to plan produkcji na I i II kwartał 1955 roku przewidyuje produkcję tylko 57 tys. jednostek. Czyżby więc zapotrzebowanie na kafle zmniejszyło się? Nie! To tylko WZPTMB zaniżyło plany w tym czasie, kiedy z braku kaffli został np. opóźniony termin oddania do użytku domu mieszkalnego przez ZBM Krosno, a zaopatrzeniowcy MPRB w Rzeszowie jeździli po kafle do remontu pieców mieszkańców miasta aż do Lubaczowa.

Podobna sytuacja istnieje w cegielni Jarosław I. — Cegielnia ta posiada w miesiącu maju realne możliwości wypału około 220—260 tys. sztuk cegły (i tyle prawdopodobnie wyprodukuje) a plan jej przewiduje wypał tylko 120 tys. sztuk cegieł. Plan ten jest więc wyraźnie zaniżony, zwłaszcza w porównaniu do planu cegielni Jarosław II, która posiadając podobną zdolność produkcyjną ma wyprodukować w maju 260 tys. sztuk cegły palonej.

W walce o wykrywanie i uruchomienie rezerw w zakładach przemysłowych woj. rzeszowskiego — główny ciężar pracy i odpowiedzialności spoczywa na członkach partii. Towarzysze partyjni powinni wniknąć w szczegóły organizacji pracy, uczyć się jej, poznawać sposoby kierowania nie tylko brygadą, wydziałem, ale także zakładem. Wtedy będą mogli wskazywać konkretne rezerwy produkcyjne i drogi ich uruchamiania. Cel tych wysiłków będzie jeden — stworzenie szerszej bazy dla stalego wzrostu dobrobytu społeczeństwa.

Bratni dar narodu radzieckiego

Związek Radziecki przekazał Polsce osiedle „Przyjaźń”

WARSZAWA (PAP). Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich zawiadomił rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o swym postanowieniu przekazania Polsce w darze osiedla „Przyjaźń” w Warszawie, wzniesionego siłami i środkami Związku Radzieckiego dla budowniczych Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina.

Osiedle „Przyjaźń”, składające się z 83 budynków hotelowych i 83 domków jednorodzinnych, posiada liczne urządzenia socjalno-kulturalne i usługowe, jak dom kultury, kino, stadion, ośrodek zdrowia, apteka, łaźnia, przedszkole, żłobek, stołówki, sklepy itp.

Osiedle wyposażone jest w pełni w sieć urządzeń komunalnych, posiada wodociąg i kanalizację, sieć ciepłą za siloną w energię przez osie-

dlową ciepłownię, sieć radiofoniczną z radiowęzłem, drogi asfaltowe, oświetlenie uliczne, zieleni osiedlową. O gólna wartość przekazywanego Polsce w darze osiedla „Przyjaźń” oceniana jest na 65 milionów złotych.

W związku z postanowieniem rządu radzieckiego, prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józef Cyrankiewicz przekazał

przewodniczącemu Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Nikołajowi Bułganinowi wyraz głębokiej wdzięczności narodu polskiego za wspaniałomyślny dar.

Rząd PRL postanowił w osiedlu „Przyjaźń” zorganizować „miasteczko studenckie”. W osiedlu tym znajdzie zakwaterowanie około 4 tys. młodzieży akademickiej.

Dzień naszego województwa

V wojewódzka konferencja Związków Zawodowych dokonała wyboru nowych władz

W dniach 21 i 22 bm. w „Domu Kolejarza” w Rzeszowie obradowała V Wojewódzka Konferencja Związków Zawodowych. Na obrady przybyli: sekretarz KW PZPR w Rzeszowie tow. Orlik, przedstawiciel Centralnej Rady Związków Zawodowych — Wierzbicki, kierownik Wydziału Oświaty Prezydium WRN — Zmudka, przedstawiciel ZW ZMP — Młynarski, oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

Obradom przewodniczyła Irena Wojnarska, przewodnicząca Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Roln. i Leśn.

Referat sprawozdawczy Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych wygłosił tow. Stanisław Haber, przewodniczący WRZZ. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja.

Jak wykazały obrady, zarówno Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w czasie trwania swojej kadencji, jak i Zarządy Okręgu poszczególnych związków za wodowych oraz ognia związkowe miały poważne osiągnięcia w swojej pracy. Należy zaznaczyć, że wzrosła aktywność ogniw związkowych w całym województwie. Szczególną uwagę zwracano na współzawodnicstwo pracy i realizację podejmowanych zobowiązań, dzięki czemu takie gałęzie przemysłu jak chemiczny, włókienniczy, drzewno-terenowy, budownictwo i transport plan za rok ubiegły wykonały w terminie.

Dyskutanckie zwróciły uwagę na zbyt małe zainteresowanie się obniżką kosztów własnych przez WRZZ co sprzyjało szerzeniu się marnotrawstwa i rozrzutności. Przykładem tego może być budownictwo przemysłowe, które w roku ubiegłym miało 60 mln zł strat. Wielu dyskutantów domagało się by WRZZ wpływała na szybsze rozpatrywa-

Uroczysta akademii w X rocznicę utworzenia KBW

WARSZAWA (PAP). Z okazji 10 rocznicy utworzenia Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego odbyła się 21 bm. w sali domu kultury przy al. Wyzwolenia w Warszawie uroczysta akademii. W prezydium akademii zasiadli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Franciszek Jóźwiak-Witold, ministrowie spraw wewnętrznych — Władysław Wicha, dowódca KBW — gen. bryg. Włodzimierz Muś, przedstawiciele Wojska Polskiego, WOP, MO i ORM.

W prezydium zajął również miejsce przedstawiciel wojsk wewnętrznych Republiki Czechosłowackiej — plik Jan Kucharz.

Referat na temat historii Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego wygłosił dowódca KBW — gen. bryg. Włodzimierz Muś.

Część oficjalną uroczystości zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

W części artystycznej wystąpił zespół pieśni i tańca Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

General Peng Teh-huai opuścił Polskę

WARSZAWA (PAP). 21 bm. opuścił Warszawę, udając się do Pekinu, wicepremier Rady Państwowej i minister obrony narodowej Chińskiej Republiki Ludowej generał Peng Teh-huai, który brał udział w Konferencji Warszawskiej państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie w charakterze obserwatora z ramienia Chińskiej Republiki Ludowej.

Adam Boryczka — skazany na karę śmierci

WARSZAWA (PAP). 21 bm. Wojskowy Sąd Garnizonowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie Adama Boryczki, zdrajcy narodu polskiego — kolaboranta, mordercy polskich działaczy niepodległościowych i partyzantów radzieckich, a następnie wieloletniego płatnego agenta wywiadu amerykańskiego i angielskiego, szefa łączności delegatury WIN. Wyrokiem sądu Adam Boryczka skazany został na karę śmierci.

Dzisiaj 150 lat piosenki warszawskiej

W wykonaniu popularnych pieśniarzy Polskiego Radia

Janiny Godlewskiej
Andrzeja Boguckiego
i Czesława Aniolkiewicza
(akompaniament)

W programie dużo humoru i satyry oraz błyskawiczna ankieta „Nowin Rzeszowskich”.
Pozostałe bilety będzie można nabyć w kasie teatru od godziny 15.

Nadrobić opóźnienia W organizacji akcji przeciwstonkowej

Ostatnia kontrola przygotowań do tegorocznej akcji przeciwstonkowej dokonana w dniu gotowości tj. 12 V. 1955 r. wykazała, że niektóre powiaty nie są należycie do niej przygotowane. W powiecie Nisko np. brak należyście zorganizowanych drużyn poszukiwaczy.

Nie zorganizowano tam także szkolenia dla przewodników większych ochron roślin, kierowników drużyn technicznych, z terenu GRN Bojanów, Przeszów, Nart-Nowy, Domastów i Jarocin.

Ze Prezydium PRN Nisko zbyt mało wykazuje zainteresowania tą akcją świadczą słaba organizacja w dniu gotowości i nieobec-

ność powiatowego pełnomocnika akcji przeciwstonkowej na naradzie w Prezydium WRN dnia 19 maja br.

W powiecie Dębica nie przeprowadzono szkolenia na terenie przydziałów GRN Nagoszyn i Bobrowa. W gromadzie Wola Dalsza pełnomocnik i przewodniczący wiejski nie zainteresowali się przygotowaniem do akcji przeciwstonkowej.

Znacznie większe niedociągnięcia stwierdzono w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, gdzie daje się odczuć brak drużyn technicznych i aparatury. Do tej pory nie przeprowadzono zebrań z załogami gospodarstw dla zapoznania się z groźnym szkodnikiem. Dy-

rekcje zjednoczeń i zespołów muszą nadrobić wszystkie zaniedbania i na przyszłość zwrócić baczniejszą uwagę na akcję ochrony roślin.

Pierwsza lustracja przeciwstonkowa na terenie naszego województwa odbędzie się 27 i 28 maja br. i mieć będzie za zadanie wykrycie wszystkich samosiewów ziemniaków na zeszlatorocznych ziemniaczakach i zniszczenie ich. W wypadku znalezienia stonki na samosiewach, należy natychmiast powiadomić przewodownika ochrony roślin lub gromadzką radę narodową, a na terenie miasta miejską radę narodową.

5 tys. młodzieży na zlocie w Bratkowicach

Okolo 5 tys. młodzieży, w tym 600 sportowców pow. rzeszowskiego uczestniczyło w niedzielę w Powiatowym Zlocie Przedfestiwalowym Młodzieży w Bratkowicach, połączonym z otwarciem nowego stadionu sportowego.

W ramach zlotu odbyło się szereg imprez sportowych, jak zawody lekkoatletyczne, piłkarskie, siatkówki, pokazy walk bokserskich. Puchar Prez. PRN w Rzeszowie za pierwsze miejsce w wieloboju 1. a. zdobył LZS z Jawornika Polskiego.

W godzinach popołudniowych odbyły się liczne imprezy artystyczne zakończone wielkim festywnym młodzieżowym.

Uwaga

na plantacje Inu!

Pchełka atakuje

(*) Otrzymałmyśmy ostatnio meldunek, że na plantacjach Inu w pow. kolbuszowskim pojawiła się pchełka. Obecnie w porze wschodzenia Inu wyzradza ona największe spustoszenia na plantacjach.

Należy więc pilnie sprawdzać swoje pola i w razie wystąpienia pchełki natychmiast zwrócić się do instruktora agrotechnicznego lub instruktora ochrony roślin, zadając niezwłocznie przybycia i pisemnego stwierdzenia pojawienia się pchełki. Z tym zaświadczeniem i z umową kontraktacyjną należy udać się do gminnej spółdzielni „SCh”, która wyda bezpłatnie potrzebne środki chemiczne do zwalczania tego szkodnika.

CZY KRYTYKA BYŁA SŁUSZNA?

„Kiedy dyrektor traci zaufanie załogi” — pod tym tytułem ukazał się w naszej gazecie w dniu 29 kwietnia br. artykuł krytykujący dyrektora Zakładów Przemysłu Terenowego w Jaśle i PZPG w Dębicy. O podanych w artykule faktach, które posłużyły następnie za zasadniczy jego temat, sygnalizowali wcześniej do redakcji nasi korespondenci i czytelnicy.

Ponieważ w odpowiedzi na zamieszczony artykuł redakcja otrzymała sygnały protestujące przeciwko krytyce skierowanej pod adresem dyrektora JZPT i jej dyrektora tow. Klebickiego, redakcja uważa za obowiązek po ponownym, dokładnym i obiektywnym sprawdzeniu wszystkich podanych przez autora faktów, jeszcze raz do nich powrócić

Główną i zasadniczą część artykułu stanowi korespondencja R. Ofiarskiego, której tekst przytoczony został w artykule prawie w całości. Przypomnijmy co jest jej tematem. Nasz korespondent Roman Ofiarski staje w obronie niektórych robotników z zakładu w Skołyszynie (podległego JZPT), którym dzieje się krzywda. To samo stanowisko zajmuje autor artykułu. Mowa jest właściwie o jednym robotniku, brygadziście ob. Wojtasiewicz, któremu po prostu dyrektor JZPT „obciął” premię za



W dniu 21 bm. w Warszawie odbył się pogrzeb twórcy zespołu „Mazowsze”, wybitnego kompozytora Tadeusza Sygietyńskiego. Zwioki kompozytora odprowadzone przez tłumy mieszkańców Warszawy i delegacje zespołów artystycznych i placówek kulturalnych z całego kraju, spoczęły w Alei Zasłużonych na cmentarzu Powązkowskim.

spóźnione oddanie karty pracy. Czy fakt ten rzeczywiście miał miejsce? Bezwzględnie tak. Trzeba tu jednak przy okazji wyjaśnić — podając przykład ob. Wojtasiewicza nie mieliśmy i nigdy nie mamy zamiaru brać w obronę ludzi łamiących wewnętrzne zarządzenia dyrekcji zakładu czy też „lekceważyć zasady obrotu dokumentacją kładową” — jak to fałszywie i tendencyjnie starają się zrozumieć towarzysze z dyrekcji w Jaśle. Podkreślamy, chodzi o to, aby w każdym podobnym przypadku ocenić ludzi indywidualnie, wniknąć w przyczyny, rozważyć wszystko co jest „za i przeciw”. Ob. Wojtasiewicz oddał karty później jak przewidywał termin, ale czy ktoś zastanawiał się nad tego powodami?

Ob. Wojtasiewicz 1 lutego był obecny na odprawie w dyrekcji, 2 lutego był na sesji PRN i miał pewne powody, które usprawiedliwiały późniejsze, aniżeli przewidywał termin oddanie karty pracy. Można mieć również poważne zastrzeżenia czy „obcinanie” premii po 30 proc. za jednorazowe tego rodzaju przewinienie bez wcześniejszego za stosowania innych kar jest zawsze wychowawcze. Tym razem było wręcz inaczej.

Należało więc nad zaszywanym wypadkiem dobrze się zastanowić. I to nie tylko nad tym jednym. Trzeba było zastanowić się, czy ten wycinkowy przykład nie odzwierciedla czegoś więcej — mianowicie sytuacji jaka w Skołyszynie istnieje. Ob. Wojtasiewicz nie jest jedynym, który ma pretensje do dyrekcji JZPT. Podobnych jemu jest więcej. Można otwarcie i po imieniu powiedzieć — niektórym robotnikom w Skołyszynie dzieje się istotnie krzywda. Nie jeden to był wypadek, że robotnicy nie otrzymali na czas wypłaty, że „obcina” się im, nie wiadomo kiedy i za co premie, normy itd. Czym tu maczyć takie np. zjawisko: niektórzy robotnicy wyrabiają po 200 i więcej proc. normy, a plany produkcyjne nałożone na tego robotnika czy też cały kolektyw nie są wykonywane, albo, że znowu majster zarobi mniej od swego pomocnika. To są wycinkowe tylko przykłady, ale za to aż dość charakterystyczne dla poparcia twierdzenia: w

Skołyszynie istnieje spora nieporządki i bałagan. Weźmy inne fakty, które także w wymienionym artykule nie były wspomniane.

W zakładzie skołyszynskim pracuje wiele kobiet. M. in w „rdzewni” pracuje Maria Ziemia, Zofia Chmiel, Stefania Ziemia i inne. Od wykonania ich zadań uzależniona jest praca całej odlewni. W styczniu br. plany produkcji nie odlewni były poważnie zagrożone i dlatego kierownictwo oddziału zwróciło się do tych kobiet, aby one obok swej normalnej pracy nadrobiły zaległości, które powstały z przyczyn od nich niezależnych. Polecono im pracować tyle ile tego będzie wymagała potrzeba. W ten sposób od 15 do 31 stycznia kobiety te pracowały po 12, a nawet 13 godzin na dobę i za dnia dodatkowo wykonywały. Jednak wyprodukowane przez nie jednostki były fałszywie wpisywane do kart pracy.

Ponadgodzinowa praca zaliczona była bowiem do 8-godzinnej dnia pracy, na skutek czego wykonane przez nich normy przewyższały nawet 200 proc. Ta metoda miała doprowadzić do uniknięcia zapłaty godzin nadliczbowych. Ale znowu wysoki procent wykonania norm wzbudził u pracownika do snur normowania zastrzeżenia co do realności norm, które następnie zostały „urealnione”. Skutek tej całej historii był m. in. taki, że wspomniane pracownice nie otrzymały pełnego wynagrodzenia za wykonane jednostki podczas pracy w godzinach nadliczbowych.

W podobny sposób wygląda praca Czesława Zawiszy i Jana Oleszkowicza. Ponieważ pracują oni na jednym stanowisku systemem zmianowym, to w wypadku gdy jeden z nich odchodzi na urlop, drugi musi zastępować miejsce urlopowanego, pracując również ponad określone liczby godzin, za co nie otrzymuje zapłaty ustalonej godzinami nadliczbowymi.

Czy wobec tego jest tu wszystko w porządku, czy pretensje robotników nie mają uzasadnienia? Jest również prawdą, że nie bez winy są ci czy inni robotnicy Skołyszyna. Nienajlepiej wygląda dyscyplina pracy, ich obowiązkowość i odpowiedzialność za gospodarke zakładu. Niemało jest również wypadków bezwstydnego okłamywania i oszukiwania kierownictwa i dyrekcji. Te sprawy są zresztą towarzyszącą w Jaśle znane. Dyrekcja JZPT przy tym wszystkim dotkliwie odczuwa brak

potrzebnej jej pomocy od WZPT, zwłaszcza w sprawach technicznych. Mimo tych trudności, dawno już należało uregulować gospodarke zakładu skołyszynskiego, ustalić jednolite normy pracy, ukrócić oszusta i w ogóle zaprowadzić należyty porządek. Wówczas większość robotników nie miałaby pretensji do dyrekcji JZPT, natomiast inni nie znajdowałiby okazji do bezkarnego okłamywania czy oszukiwania zakładu.

A zatem — artykuł sygnalizujący o sytuacji w Skołyszynie był potrzebny, potrzebna byłaby w tym ujęciu krytyka dyrekcji JZPT na czele z tow. Klebickim. Należało również (artykuł tego nie uczynił) zwrócić uwagę podstawowej organizacji partyjnej w Skołyszynie, na jej ospałość, tolerancyjność i na zaniechania w pracy masowo-politycznej z załogą.

Być może — oddzielnej uwagi i ustosunkowania się wymaga sprawa zacytowanej w artykule rozmowy między dyrektorem a przew. rady Jagielskim a przew. rady zakładowej przy dyrekcji — Szlaskim, jaka toczyła się na temat owych premii, podczas której tow. Szlaski miał oświadczyć: „ja o niczym nie wiem, mnie dyrektor do takich spraw nie woła” itd. Sądzę jednak, że nie ma większej potrzeby nad tego rodzaju nieistotnymi zresztą drobnostkami rozważać. Kto ma rację czy tow. Jagielski czy Szlaski — trudno ustalić.

Zasadniczą wątpliwość budzą wnioski wyciągnięte w artykule przez autora, skierowane przeciwko dyrektorowi JZPT tow. Klebickiemu.

Wspomniałem, dużą winą tow. Klebickiego jest to, że nie wpłynął w sposób radykalny na zmianę i urodzenie atmosfery w Skołyszynie. Również wcześniej tow. Klebicki w wielu wypadkach lekcewał zasadę kolegialności, pomijał zwłaszcza rolę rady zakładowej. Niemniej ten błąd dość dawno już został wyeliminowany. Wysłane przez autora uogólnienia nie mają faktycznie podstaw. Tow. Klebicki na ogół jest dobrym kierownikiem i organizatorem, cieszy się zaufaniem i na tak ostrą krytykę, jaką zawierał artykuł „Kiedy dyrektor traci zaufanie załogi” istotnie nie zasłużył. Praca dziennikarza jest za

szczytna ale i trudna, wymaga dużego wyrobienia i przy gotowaniu, wymaga trzeźwej, obiektywnej i głębokiej analizy zjawisk życia codziennego. W tym wypadku autor artykułu zapomniał o naj ważniejszym obowiązku — możliwie wszechstronnym i obiektywnym ustaleniu prawdy. Materiał sprawdzał jednostronnie, oparł się na jednostronnych wypowiedziach. I nie miał takich dowodów, które mogłyby go upoważnić do wysuwania tak poważnych wniosków. Autor artykułu popełnił błąd i w stosunku do niego wyciągnięte zostały przez redakcję odpowiednie konsekwencje.

W związku z artykułem „Kiedy dyrektor traci zaufanie załogi” pozostaje jeszcze do omówienia sprawa samej postawy jaką zajęli wobec artykułu towarzysze z dyrekcji w Jaśle. Stwierdziłem: sporo z wysuniętych w artykule faktów zwłaszcza te, które odnosiły się do zakładu w Skołyszynie, następnie krytyka personalnego dyrektora tow. Kosia — są uzasadnione i prawdziwe. Należało więc spodziewać się, że towarzysze w dyrekcji, tow. Klebicki, tow. Bażyk — sekretarz org. partyjnej i inni, z partyjną szczerością i otwarcie ustosunkują się do krytyki prasowej, z słuszną krytyką wyciągną odpowiednie dla siebie wnioski, przemyslą ją. Jeżeli natomiast ostra krytyka samego dyrektora okazała się niestosowna to mamy różne możliwości ku temu, aby ją sprostować.

Wykorzystanie tego momentu dla zmanifestowania swego protestu przeciwko całemu artykułowi na pewno nie było właściwe. Zajęta przez towarzyszy w Jaśle postawa budzi wątpliwość czy na pewno dobrze przyswoili sobie uchwały III Plenum KC.

Mocną wymowę ma przy tym wszystkim zaszyfrowany nam ostatnio fakt zwolnienia ze stanowiska brygadzysty w Skołyszynie ob. L. Jagielskiego, który dał informację do korespondencji R. Ofiarskiego.

Należy sądzić, że poruszone powyżej sprawy zostaną przez towarzyszy z dyrekcji JZPT, przez jej organizację partyjną oraz przez WZPT odpowiednio przemyslane.

Z nowej pionierskiej placówki

W roku bieżącym już 64 ochotników pionierskiego zaciągu z naszego województwa przeszło do pracy w państwowych gospodarstwach rolnych. Wiele z nich pracuje w PGR powiatu przemyskiego.

Poniżej drukujemy list pionierów z powiatu mieleckiego, którzy od kilkunastu dni pracują w PGR Korytniki, napisany do towarzyszy z Zarządu Wojewódzkiego ZMP.

DRODZY TOWARZYSZE!

Pierwsze dni pobytu w tych naprawdę malowniczych stronach przyniosły nam wiele wrażeń. Przydzielono nas do PGR Korytniki zespół Nehrybka. Go gospodarstwo nasze oddalone jest o 10 km od Przemysła. Do Sanu mamy niecały kilometr, do poczty, kina i sklepów, które znajdują się w Krasieczynie także tylko 1 km. Do naszego gospodarstwa przyjechało jeszcze 7 pionierów z powiatu jarosławskiego i przeworskiego. Szybko zaprzyjaźniliśmy się z sobą.

Okolica jest tu naprawdę piękna. Samo gospodarstwo także przypadło nam do gustu. Mieszkaamy w pałacu byłego obszarnika. Do pracy przystąpiliśmy 29 kwietnia. Pracujemy obecnie na plan taczach chmielu. Praca jest dość ciężka, mimo to nie tylko wykonujemy, ale często przekraczamy dzienne normy. Warunki bytowe nie są nadzwyczajne, byliśmy jednak na to przygotowani. Otrzymaaliśmy pościel i ubrania robocze. Wyżywienie jest niezłe. Wszelkie niedomagania usuwamy wspólnie z kierownictwem.

Stwierdzić można ogólnie, że wszyscy nasi pionierzy są zadowoleni z nowej pracy, a co najważniejsze nikt nie chce uciekać. Prawie zupełnie zaniebana jest w PGR praca kulturalna. Sądymy, jednak, że wspólnym wysiłkiem i ten „ugór” zdołamy zlikwidować.

Za Waszym pośrednictwem zwracamy się do młodej dziedziny powiatu mieleckiego z gorącym wezwaniem, by jak najliczniej wstępowała w szeregi pionierskiego zaciągu.

O dalszej naszej pracy na piszemy następnym razem. Serdecznie Was pozdrawiamy

Józef Sledziona
Edward Gąska
Jan Grzelak

Gdy Maître Levantour skończył czytać, wskazał palcem zdołym w pierścieniu na wolne białe miejsce pod tekstem oświadczenia i rzekł z niewzruszoną uprzejmością:
— Tu proszę Mademoiselle, tu jest miejsce na podpis. Simona z prośbą w głosie zapytała stryjka Prospera czy ma podpisać.



Lion Feuchtwanger 283

Stryj Prosper uniósł w górę ramiona, twarz jego drgała, widać było na swym fotelu. Simona usłyszała jego lekkie sapnięcie; mogło ono oznaczać również dobrze niecierpliwą odmowę jak wyraz bezradności; ale mogło też oznaczać wszystko, co ktokolwiek z obecnych chciałby w nim usłyszeć. Sapnięcie to było wszystkim, co odpowiedział na pytanie Simony.

8

To co przemija.

Ale już tej samej nocy, leżąc w swej izdebce, żałowała tego co uczyniła.

Nigdy, za nic nie powinna była tego podpisać. Tak wiele już zniosła, tak długo wytrzymała. Potrzebny był jeszcze jeden, ostatni wysiłek, jeszcze tylko to jedno, ostatnie „nie” — i teraz, w tej ostatniej chwili, zalamana się, zawiodła.

Ani stryj Prosper, ani wszyscy „rozsądni kupcy” razem wzięci nie zdołaliby pozabawić jej czynu wartości i sensu. Tylko ona sama potrafiła to uczynić zbrodniczym głupstwem swego podpisu.

Dobrowolnie podeptała, skalała, przekreśliła to co było najlepsze w jej życiu. Nie umiała patrzeć dłużej w umęczoną zrozpaczoną twarz stryjka Prospera. Uległa w ostatniej chwili słabości, i przez to sama zaparła się swego czynu, spartaczyła go.

Wszystko w ogóle spartaczyła. Całe swoje życie pomsuła. Bo jakże jej żyć teraz po tym nieszczęsnym podpisie? Zaparła się nie tylko samej siebie, sprzeniewierzyła się również swemu ojcu.

Co począć teraz? Nie widzi nikogo, kto by jej mógł dziś poradzić. Jedynego człowieka, który gotów był i miał możność pomóc jej, odepchnęła od siebie, glu-

284

„SIMONA”

pio, bezmyślnie, z fałszywej wdzięczności dla willi Monrepos.

Ale nie wolno jej myśleć wciąż i wciąż tylko o tym samym. To może doprowadzić do obłądki.

Ocknęła się, kurczowym wysiłkiem woli wyrwała z przęgnienia i bezwładu. Sięgnęła do swoich książek.

I znowu książki przysłoniły miłosiernie rozterkę ducha; to, co działo się dalej po śmierci Joanny, do tego stopnia pochłonęła jej uwagę, że zapomniała o własnych strapieniach.

Czytała o tym, jaką pamięć pozostawiła po sobie Joanna i jakie były po jej śmierci losy ludzi, z którymi się stykała. Dowiadywała się z ponurym zadowoleniem, jak to większość przyjaciół, którzy ją opuścili i zdradzili oraz większość wrogów, którzy przeciw niej judzili, niedługo cieszyła się owocami swej przyjaźni i zawziętej nienawiści.

W książce anegdot czytała Simona, że większa część owych sędziów, którzy skazali na śmierć biedną, niewinną Joannę, jeszcze w doczesnym życiu dosięgła kara Boża.

Kaznodzieja Nicolas Midy, który przed spaleniem Dziewicy na stosie potępił ją w swoim kazaniu, już w siedem dni później zaraził się trędem i umarł.

W miesiąc po męczeństwie Joanny zmarł też inny z jej sędziów, Nicolas, opat z Jumieges.

Kanonik Loisseleur, duchowny, który zakradłszy się do celi Joanny, udawał przed nią kłamliwie wziętego do niewoli stronnika jej obozu politycznego, i aby wydobyc z niej zwierzenia, podstępnie wkradł się w jej zaufanie, zmarł nagłą śmiercią, w ciemności, na kupie gnoju, nie otrzymawszy nawet ostatnich sakramentów. Marnie skończył również oskarżyciel Joanny, ka-

Lion Feuchtwanger 285

nonik d'Estivet, który tchórzliwie zeliżył był swą bezbronną ofiarę. Zwioki jego znaleziono w kanale ściekowym za murami miasta Rouen.

Sam biskup Cauchon, który był przewodniczącym trybunału, niedługo cieszył się zaszczytami, którymi obsypał go Angliki w nagrodę za usługi, jakie im oddał w nikczemnym procesie. Zmarł nagłą śmiercią, podczas kiedy strzyżono mu włosy. Po śmierci został przez papieża ekskomunikowany, a kości jego rzucono psom na pożarcie.

Ale nie tylko wielu spośród sędziów Joanny spotkała zasłużona kara, opowiadała z mściwym zadowoleniem pozłacana książka anegdot; także i cały szereg innych jej wrogów nie uniknął już w życiu doczesnym marnego końca.

Należał do nich przede wszystkim wódz i ulubieniec króla La Tremoille, człowiek dla którego żaden środek nie był zbyt nikczemny, jeśli mógł spowodować zagładę Joanny. Simona czytała, jak wrogowie jego po śmierci Joanny coraz bezwzględniej go przesładowali, i jak w końcu także sam król odwrócił się od niego, tak samo jak opuścił i odwrócił się był od Joanny. Pewnego razu, kiedy na pozór był jeszcze w największych łaskach u króla Karola i bawił u niego w gości nie na zamku w Coudray, wrogowie La Tremoille'a zakradli się nocą do komnat zamkowych. Uzbrojeni od stóp do głów, wtargnęli przemocą do sypialni, w której spoczywał La Tremoille, wyciągnęli go z łóżka i ciężko zranili. Otrzymał ciężkie szpadę w brzuch i tylko dzięki swej otyłości i grubej warstwie tłuszczu uniknął śmierci.

(c. d. n.)

Przemówienie towarzysza N. S. Chruszczowa na Wszechzwiązkowej Konferencji Pracowników Przemysłu

MOSKWA (PAP). Na Wszechzwiązkowej Konferencji Pracowników Przemysłu, która obradowała ostatnio w Moskwie, wygłosił przemówienie pierwszy sekretarz KC KPZR — N. S. Chruszczow.

Zanim przejdę do uwag na temat pracy naszego przemysłu — powiedziam m. in. N. S. Chruszczow — chciałbym przytoczyć pewne liczby i fakty charakteryzujące sytuację w rolnictwie. Uchwały Partii w sprawie dalszego rozwoju rolnictwa mają wyjątkowo doniosłe znaczenie. Istnieją wszelkie podstawy, by założyć, że zadania postawione przez stycynowe Plenum Komitetu Centralnego Partii zostaną wykonane nie w ciągu 6 lat, jak przewidywano, lecz w ciągu 3—4 lat. (Długotrwałe oklaski).

Oto niektóre liczby dotyczące gospodarki zbożowej. Wiadomo, że rozwój gospodarki zbożowej i na tej bazie rozwój hodowli jest głównym zadaniem wysuniętym w uchwale Plenum KC.

Plan przewiduje zwiększenie obszaru zasiewów zbóż w roku bieżącym o 18 milionów 587 tysięcy ha w porównaniu z rokiem 1953. Jestem jednak przekonany, że kolchozy i sowchozy plan ten nieco zwiększą i że niewątpliwie zostanie on wykonany z nadwyżką. W roku ubiegłym zaorano przeszło 17 milionów ha odłogów i ugorów zamiast planowanych 13 milionów ha.

Jeśli dodamy do tego 2 miliony ha zasoranych włośni, to jedynie dzięki zagospodarowaniu odłogów uzyskamy około 20 milionów ha zasiewów. Jeśli zbierzemy tylko po 60 pudów zboża z hektara, to kraj otrzyma dodatkowo 1.200.000.000 pudów zboża. Jest to dość okazałe uzupełnienie tego, co mieliśmy poprzednio. I to powinno nas napawać radością. Dzięki czemu zdołaliśmy tak szybko rozszerzyć obszar zasiewów i założyć trwały fundament pod dalszy rozwój gospodarki zbożowej? Dzięki temu, że nasz potężny przemysł socjalistyczny wyposażył okręgi zagospodarowywania odłogów w dostateczną ilość dobrych maszyn.

Stało się to możliwe dzięki bohaterkiej pracy naszej klasy robotniczej, naszego chłopstwa kolchozowego, dzięki temu, że Komsozol na wezwanie partii skierował do tych okręgów wiele tysięcy swych najlepszych ludzi.

Mimo spóźnionej włośni, siewy wiosenne przebiegają znacznie lepiej niż w roku ubiegłym. Do 15 maja w kolchozach i sowchozach zasiano zbóż o 16.300.000 ha, (w tym pszenicy o 11.750.000 ha) więcej niż tym samym okresie roku ubiegłego.

Szybko wzrasta obszar zasiewów kukurydzy. Kolchozy i sowchozy wykazują w tym zakresie wielką aktywność, a od ich aktywności zależy bardzo wiele. Dowiedziono w praktyce, że kukurydza to potężny środek rozwoju hodowli.

Siewu kukurydzy dokonuje się w roku bieżącym na wielką skalę i w szybkim tempie. Przewiduje się zasianie 16 milionów hektarów kukurydzy, wobec 3,5 miliona ha w roku 1954. Do 15 maja zasiano o 4,5 miliona ha kukurydzy więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Warunki klimatyczne w większości okręgów są w roku bieżącym dobre, wszędzie jest dość wilgoci. Jeśli nie zajdą jakiegokolwiek nieprzewidziane okoliczności (a w przyrodzie nie rzadko to się zdarza), możemy się spodziewać w roku bieżącym dobrych plonów.

Pewne wyniki mamy również w dziedzinie hodowli. Dane wskazują, że globalny udój mleka w ciągu ostatnich 7 miesięcy zwiększył się o 840.000 ton, czyli o 29 proc. w porównaniu z tym samym okresem lat 1953/54 oraz o 1.424.000 ton, czyli o 60 proc. w stosunku do lat 1952/53. Do 15 maja 1955 roku dostarczono w ramach dostaw i sprzedano państwu o 22 proc. więcej mleka niż w analogicznym okresie 1954 roku.

Osiągnięcie to zawdzięczamy temu, że partia potrafiła zwiększyć zainteresowanie materialne kolchozników w podniesieniu hodowli, wzmocnić ich inicjatywę, przykuć uwagę organizacji partyjnych do sprawy rozwoju rolnictwa, zasilić kadrami ośrodki maszynowo-tractorowe. Z tych danych, dotyczących gospodarki zbożowej i hodowli wynika, że uchwały stycynowego Plenum KC Partii są pomyślnie realizowane. Nie oznacza to oczywiście, że obecnie można ослаbić uwagę poświęcaną rolnictwu i pozostawić wszystko samopas. Powinniśmy również i nadal przejawiać wytrwałość w walce o rozwój rolnictwa i lepszą jego organizację. Naszym celem jest osiągnięcie tego, aby rolnictwo

sojalistyczne obficie zaopatrywało ludność w artykuły żywnościowe, a przemysł w surowce. Mamy wszelkie dane, by zadanie to rozwiązać.

N. S. Chruszczow omówił następnie problemy przemysłu.

Wrogowie mogą powiedzieć — stwierdza mówca — że napotykamy duże trudności, jeśli tak szeroko omawiamy sprawy przemysłu, że sytuacja w przemyśle kształtuje się niepomyślnie. Nie jest to, rzecz jasna, zgodne z rzeczywistością. Pragniemy, aby było jeszcze lepiej, a pod tym względem nie ma żadnych granic. Dlatego będziemy regularnie stawiali i omawiali te lub inne problemy rozwoju gospodarki narodowej.

Jak pracuje nasz przemysł? Pracuje pomyślnie. Już obecnie można powiedzieć, że piąty plan pięcioletni zostanie wykonany z nadwyżką. O czym to świadczy? Świadczy o tym, jak ofiarnie pracuje pod kierownictwem Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego nasza klasa robotnicza, chłopstwo kolchozowe, inteligencja radziecka. (Długotrwałe oklaski).

Naród radziecki pod kierownictwem Partii Komunistycznej odniósł epokowe zwycięstwa. W wyniku realizacji linii generalnej Partii Komunistycznej, kraj nasz przekształcił się z kraju zacofanego i rolniczego w przodujące mocarstwo przemysłowo — kolchozowe.

Kierując się nauką Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina naród radziecki zbudował socjalizm i niezłomnie kroci drogą komunizmu. Zadanie nasze polega na tym, by nadal umacniać potęgę Związku Radzieckiego, rozwijać gospodarkę narodową, w szczególności przemysł ciężki, i na jego podstawie — przemysł lekki i rolnictwo, dążyć do nieustannego podnoszenia dobrobytu narodu. Naszym zadaniem jest wszechstronne umacnianie braterskiego sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa, wielkiej przyjaźni narodów naszego kraju. Jest to wytyczna całej działalności naszej partii.

Nasz przemysł — mówił dalej N. S. Chruszczow — posiada olbrzymie rezerwy, ale rezerwy te są jeszcze źle wykorzystywane. Słusznie zwrócił na to uwagę wszyscy mówcy. Uczestnicy konferencji jednomyślnie popierają opracowane przez Komitet Centralny Partii i Radę Ministrów ZSRR środki dalszego rozwoju naszego przemysłu socjalistycznego.

Dzięki lepszej organizacji produkcji możemy znacznie zwiększyć produkcję przemysłową na istniejących powierzchniach produkcyjnych, wykorzystując to samo urządzenie. Przez lepsze wykorzystanie metali możemy zwiększyć 1,5 — 2 razy produkcję wyrobów metalowych. N. S. Chruszczow przytoczył następnie szereg konkretnych przykładów świadczących o nieodpowiednim dość często wykorzystywaniu metali.

Przy budowie przedsiębiorstw przemysłowych stosuje się dotychczas mało żelbetonu, co prowadzi do nieracjonalnego zużycia wielkich ilości metali na konstrukcje metalowe. Niektórzy architekci usiłują uzasadnić stosowanie na szeroką skalę konstrukcji metalowych koniecznością budowania trwałe i szybko. Co się tyczy trwałości, to wiadomo, że już nasi przodkowie zbudowali bez stosowania konstrukcji metalowych dzwonnice Iwana Wielkiego, której trwałości może pozazdrościć wielu współczesnych budownictw.

Co się tyczy terminów budowy, to przy właściwej organizacji zastosowanie żelbetonu może dać jak naj lepsze wyniki.

N. S. Chruszczow podkreślił, że zarówno w budownictwie, jak i w innych dziedzinach produkcji konieczne jest zwrócenie większej uwagi na ekonomiczną stronę całego zagadnienia.

A ile zbytecznego metali idzie na wory! — stwierdza Chruszczow. Dzieje się to wskutek inercji wielu naszych kierowników gospodarczych, którzy nie troszczą się o doskonałość produkcji, o wprowadzenie nowej technologii umożliwiającej prawie całkowitą likwidację strat metali. Nowoczesna technika daje w tym zakresie wielkie możliwości.

Stosowanie na szeroką skalę urządzeń do odkuwania w matrycach, wprowadzenie metody odlewu precyzyjnego i wielu innych środków technicznych umożliwiła zmniejszenie do minimum ilości struzyn.

W rzeczywistości zaś przedmiot kuty waży niekiedy 10 kilogramów, a uzyskany z niego element — 1 kilogram. Oznacza to, że 9 kilogramów metali poszło na wory. Marnuje się

przy tym wiele pracy tokarzy i frezerów, zużywa się wiele energii elektrycznej, nieracjonalnie wykorzystuje się urządzenia.

Następnie N. S. Chruszczow mówił o konieczności rozszerzenia asortymentu wyrobów walcowanych. Można zaoszczędzić wiele metali — oświadczył mówca — jeśli produkować będziemy asortyment wyrobów walcowanych bogatszy pod względem kalibru, rozmiarów i jakości.

Olbrzymie znaczenie dla dalszego rozwoju przemysłu ma specjalizacja produkcji, kooperowanie w przedsiębiorstwach i w gałęziach przemysłu. Każdy minister chce organizować produkcję w zamkniętym kręgu, w ramach przedsiębiorstwa swego ministerstwa. Jest to nierozsądne, zwłaszcza w naszych warunkach socjalistycznych. Zadanie polega na tym, aby pójść po linii specjalizacji i szerokiej kooperacji w produkcji. Kooperacja powinna być nie tylko wewnątrz-ministerialna, lecz również między-ministerialna. Stworzenie wyspecjalizowanych zakładów pozwoli zorganizować masową produkcję wyrobów przemysłowych w sokiej jakości i tańszych, umożliwi szybkie usunięcie chałupnictwa w tej dziedzinie.

Więcej uwagi należy poświęcić rozwojowi przemysłu budowy obrabiarek, narzędzi i przyrządów. Należy wszechstronnie doskonalić technikę produkcji i nieustannie wyposażać wszystkie gałęzie przemysłu w najnowsze urządzenia. Będziemy to mogli zrobić tylko pod warunkiem, jeśli nasz przemysł budowy obrabiarek i przemysł narzędziowy będą znacznie wyprzedzać rozwój innych gałęzi przemysłu. Nie można pracować na obrabiarkach, aż stanie się niezdadną i dopiero wówczas zmieniać ją lub modernizować.

Aby mieć pierwszorzędne urządzenie, powinniśmy wszechstronnie rozwijać produkcję obrabiarek, usprawniać pracę biur konstrukcyjnych, instytutów naukowych, wciągając do pracy nad tworzeniem nowych obrabiarek naszych najlepszych konstruktorów i wynalazców. Należy im stworzyć warunki twórczej pracy.

Będziemy oczywiście musieli nadal budować nowe zakłady przemysłowe. Należy je jednak budować rozsądnie, rozwijać i rozszerzać te gałęzie przemysłu, które tego wymagają. Byłoby jednak rzeczą niewybaczalną, gdybyśmy nie wykorzystali tej rezerwy zwiększenia produkcji jak odnowienie parku obrabiarek i zastosowanie nowej techniki. Jest to również rozszerzenie produkcji, ale rozszerzenie dokonywane przy mniejszym nakładzie sił i środków.

Wiele uwagi poświęcił N. S. Chruszczow zagadnieniu planowania. Podkreślił on, że należy planować produkcję nie tylko w skali całego kraju, lecz również w skali poszczególnych okręgów gospodarczych, lepiej wykorzystując wszystkie ich możliwości.

Obecnie prawie każda fabryka ma swą odlewnię, wprawdzie kiepską, ale własną. A dlaczego by nie stworzyć okręgowych zakładów odlewniczych, które byłyby odpowiednio zmechanizowane i obsługiwałyby całe okręgi przemysłowe.

Należy także stworzyć kilka wyspecjalizowanych, zorganizowanych według ostatniego słowa techniki, zakładów produkujących różnego rodzaju silniki Diesla.

Ważną rolę w zaspokajaniu rosnącego zapotrzebowania ludności na towary powszechnego użytku powinien odegrać przemysł miejscowy i spółdzielczość rzemieślnicza. Należy dokonywać centralizacji i koncentracji tej produkcji, wyposażać przedsiębiorstwa przemysłu miejscowego w nowy sprzęt techniczny, wprowadzać w nich nową przodującą technologię; wówczas otrzymamy za przemysłu miejscowego 2—3 razy więcej artykułów powszechnego użytku, tańszych i wysokiej jakości. Umożliwi to nam lepsze zaopatrzenie ludności w niezbędne towary powszechnego użytku. (Okłaski). Będzie to oczywiście wymagało pewnych inwestycji, które jednak szybko się zamortyzują.

Omawiając zadania w dziedzinie usprawnienia planowania N. S. Chruszczow podkreślił znaczenie powziętej niedawno uchwały w sprawie podziału Gosplanu na Państwowy Komisję Planowania, która powinna zajmować się problemami planowania perspektywicznego, i na Komisję Ekonomiczną, która powinna zajmować się problemami planowania bieżącego. Oba te organy powinny się wzajemnie uzupełniać. Nie możemy się obejść bez planowania perspektywicznego, lecz nie możemy obejść się również bez planowania na bieżąco.

Potrzebne nam są plany rozwoju gospodarki narodowej nie tylko na rok i nie tylko na jedną pięcioletkę, lecz również na dłuższy okres. Powinniśmy mieć plany perspektywiczne szeregu gałęzi gospodarki, a zwłaszcza energetyki na 10—15 lat.

Kto powinien opracowywać plany perspektywiczne? Powinien to robić Gosplan z pomocą instytutów naukowych. Opracowywanie planów na długie okresy uzbrajać będzie ludzi radzieckich w jasną perspektywę marszu naprzód drogą komunizmu, pokazywać będzie kiedy w tych lub innych gałęziach przemysłu prześcignemy najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne pod względem produkcji na głowę ludności.

Może kto zapytać, w jakim celu obok Gosplanu potrzebna nam jest Komisja Ekonomiczna? Komisja ta potrzebna nam jest po to, aby rozsądnie wykorzystywać wszystkie rezerwy materiałowe, techniczne i ludzkie do wykonywania państwowych planów rozwoju gospodarki narodowej. Również w okresie planowania bieżącego trzeba wykazywać maksimum elastyczności i tworzyć podejście do sprawy. Jest to konieczne z tych względów, że nawet najdokładniej opracowany plan w procesie realizacji będzie korygowany dzięki rozwojowi twórczej inicjatywy i aktywności mas pracujących, które wykonują i przekraczają planowane zadania.

N. S. Chruszczow podkreślił konieczność zwiększenia odpowiedzialności kierowników ministerstw za opracowywanie i wykonywanie planów, za uogólnianie i rozpowszechnianie przodującego doświadczenia.

Trzeba, aby minister miał dobrych inżynierów — inspektorów, z pomocą których mógłby głębiej poznawać organizację pracy w fabrykach i technologicznie, poznawać produkcyjne metody pracy w poszczególnych gałęziach przemysłu, uogólniać je i przenosić z jednej fabryki do drugiej.

Ministrowie obowiązani są organizować pracę w ten sposób, aby wszystko co nowe, przodujące zostało w jak najszerszym zakresie rozpowszechnione, stawało się własnością ogółu. (Okłaski).

W związku z zadaniami, jakie stoją przed przemysłem w walce o postęp techniczny, o podniesienie wydajności pracy i obniżenie kosztów własnych produkcji, N. S. Chruszczow wskazał na szczególną rolę Ministerstwa Kontroli Państwa w tworzonego na nowo Państwowego Komitetu Technicznego. Kontrolę państwową — oświadczył mówca — należy w większym stopniu przestawić na tory produkcyjne, pełniej ją wykorzystywać w tym kierunku.

Znaczną część swego przemówienia N. S. Chruszczow poświęcił sprawie podniesienia wydajności pracy, normowania, sprawie płac, polepszenia jakości i obniżki kosztów własnych produkcji.

Mówca poddał ostrej krytyce błu rokratyczne nawyki w aparacie administracyjnym ministerstw, resortów i przedsiębiorstw.

N. S. Chruszczow wskazał na wielką odpowiedzialność organizacji partyjnych w zakładach przemysłowych za rozwój i doskonalenie przez myślenie, za wykonywanie planów państwowych. Jeśli nasze liczne kadry pracujące w przemyśle, nasze organizacje partyjne, związkowe i komсомolskie zajmą się należycie sprawą i kierować będą twórczą aktywnością mas, to przemysł socjalistyczny będzie się rozwijał w jeszcze szybszym tempie, będzie uzyskiwał coraz to nowe sukcesy.

Następnie Chruszczow omówił nie które zagadnienia międzynarodowe. Podkreślił on ogromne znaczenie podpisanego niedawno w Wiedniu traktatu państwowego o odbudowie niepodległej i demokratycznej Austrii.

Rozwiązanie problemu austriackiego osiągnięte z inicjatywy Związku Radzieckiego jest istotnym wkładem do sprawy osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych, do sprawy utrwalenia pokoju.

Propaganda burżuazyjna uparcie i złośliwie utrzymuje, że Związek Radziecki chce rzekomo zagarnąć całą Europę.

A przecież to my, zawierając traktat austriacki, zaproponowaliśmy wycofanie wszystkich wojsk, w tym również wojsk radzieckich z terytorium Austrii. Czy trzeba jeszcze jakiegokolwiek bardziej przekonującego dowodu, że Związek Radziecki nie zamierza ani zagarnąć Europy, ani w ogóle prowadzić wojny? Któżby wycofywał swe wojska, gdyby snuł plany ofensywne? Byliśmy i jesteśmy najbardziej konsekwentnymi i zdecydowanymi rzecznikami sprawy po

koju zarówno w Europie, jak na całym świecie.

Wielkim wkładem do sprawy pokoju są ogłoszone niedawno propozycje rządu radzieckiego w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny.

Koła agresywne prowadząc swą politykę przygotowały do nowej wojny, organizują bloki wojskowe, prowadzą wyścig zbrojeń, grożą narodom wojną atomową, wskrzeszają militarizm niemiecki i dokonują szeregu innych kroków wymierzonych przeciwko pokojowemu życiu narodów.

Propozycje Związku Radzieckiego są nowym ciosem dla zamierzeń i planów sił imperialistycznych. Szczególnie ważne znaczenie tych propozycji polega na tym, że dają one realną podstawę, aby w praktyce pójść do przodu z redukcją zbrojeń, zakaz broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady oraz usunąć groźbę nowej wojny, czego tak gorąco pragną narody.

Wszystkie te fakty świadczą dobitnie, że nasza polityka w dziedzinie stosunków międzynarodowych opiera się na niezruszonych zasadach wskazanych nam przez wielkiego Lenina.

Podstawową zasadą radzieckiej polityki zagranicznej jest uznanie możliwości i konieczności pokojowego współistnienia różnych systemów społecznych. Tylko kierując się tą zasadą można ustanowić normalne stosunki i rzeczową współpracę między wszystkimi krajami.

Uparcie nie chcą zrozumieć tego ci, którzy uprawiają politykę „z pozycji siły”. Zapominają oni o prostej rzeczy, że już w pierwszych latach istnienia państwa radzieckiego, gdy byliśmy jeszcze słabi, W. Lenin uczył naród radziecki, aby nie ulegał groźbom imperialistów i udzielał im zdecydowanej odpowiadania. Lenin pokierował walką narodu radzieckiego przeciwko interwencji 14 państw i naród nasz w walce tej odniósł zwycięstwo. Czy nie jest jasne, że obecnie, gdy Związek Radziecki jest potężnym państwem przemysłowym, polityka „z pozycji siły” skazana jest na całkowite fiasko.

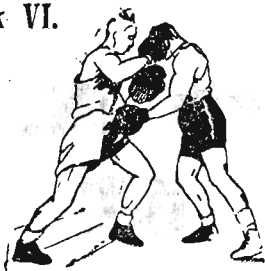
Z kolei Chruszczow podkreślił, że wielkie znaczenie dla złagodzenia napięcia międzynarodowego i utrwalenia pokoju ma zbliżające się spotkanie delegacji rządowych ZSRR i Republiki Jugosłowiańskiej w Belgradzie. Delegacja narodu radzieckiego jedzie tam z otwartym i czystym sercem. Mamy wszelkie niezbędne warunki, aby zapewnić całkowitą normalizację stosunków między ZSRR a Federalną Ludową Republiką Jugosławii przede wszystkim na płaszczyźnie państwowej.

Jesteśmy zdecydowanymi zwolennikami poglądu, że normalne stosunki między państwami wymagają realizacji zasad równouprawnienia i wzajemnej nieingerencji w sprawy wewnętrzne. Czy możemy na tej podstawie oprzeć trwałe i przyjazne stosunki z Jugosławią? Bezwzględnie możemy.

Dalej, czy możemy na wzajemnie korzystnych warunkach rozwijać handel i inne stosunki ekonomiczne z Jugosławią? Czy jest to korzystne dla obu krajów? Niewątpliwie możemy i niewątpliwie jest to korzystne.

Jesteśmy głęboko przekonani, że istnieje trwała podstawa szerokiej i wszechstronnej współpracy między narodami Jugosławii i Związku Radzieckiego, które mają wielkie tradycje przyjaźni i niejednokrotnie walczyły razem przeciwko wspólnemu wrogowi, które mają wspólne cele w walce o lepszą przyszłość, o szczęśliwe życie. Współpraca taka ma ważne znaczenie — powiedział Chruszczow — nie tylko dla narodu radzieckiego i narodu jugosłowiańskiego. Ma ona doniosłe znaczenie również dla sprawy pokoju na całym świecie.

TOWARZYSZE! Radzieckie państwo socjalistyczne stworzone przez wielkiego Lenina krzepnie i rozkwita. Nasze sukcesy są coraz większe i liczniejsze. Będą one jeszcze większe, jeżeli rozsądnie, po bolszewicku, po leninowsku, będziemy wykonywali wszystkie zadania stojące przed nami w dziedzinie kierowania przemysłem, rolnictwem, budownictwem państwowym i polityką zagraniczną. Pod kierownictwem Partii Komunistycznej, jej Komitetu Centralnego, pod kierownictwem naszego rządu ludzie radzieccy z jeszcze większą energią będą walczyli o realizację wielkich zadań budownictwa komunistycznego. (Długotrwałe oklaski). Wszyscy wstają z miejsc.



NOWINY SPORTOWE

Józef Gierlach Budowlani Rzeszów ustanowił nowe rekordy Polski w 8 konkurencjach łuczniczych

W niedzielę stoczono pierwszą tegoroczną batalię o mistrzostwo Polski drużyn I ligi żużlowej i równoległe rozpoczęły się mecze II ligi.

W II lidze walczą w tym roku następujące drużyny: Stal Świętochłowice, Stal Rzeszów, Stal Chorzów, Włókniarz Częstochowa, Górnik Rybnik, Sparta Łódź oraz Kolejarz Ostrów. Kalendarz II ligi zawiera 14 terminów, z których każdy przewidyje 3 mecze.

Na pięknie przygotowanym stadionie młodzież Trzciny gościła 240 uczestników spartakiady szkół rolniczych

Pięknie udekorowany stadion sportowy LZS przy szkole rolniczej w Trzciny, wybudowany nakładem całej tamtejszej młodzieży gościł w sobotę i niedzielę 240 uczestników okręgowej spartakiady szkół rolniczych woj. rze-

szowskiego. Uroczystego otwarcia spartakiady dokonał przewodniczący Rady Wojewódzkiej LZS tow. Alfred Poliszak. Po defiladzie zawodników rozpoczęły się rozgrywki siatkówki.

Mężczyźni: 100 m: Gorzelny (Werynia) — 12.4. 400 m: Frydek (Ropczyce) — 58.6. 800 m: Paś (Dzików) — 2.14.2. Skok wzwyż — Rak (Trzcina) — 158.

Skok w dal: Kuźwierz (Dzików) — 5.56. Kula: Korczak (Ropczyce) — 12.70. Granat: Kazun (Mitoćin) — 52.75. Dysk: Korczak — 31.26. Oszczep — Prabala (Bakończyce) — 41.01.

SIATKÓWKA
Kobiety: Pierwsze miejsce zajęła drużyna Dzikowa przed Ropczycami, Trzcinią i Zarzeczem.

Mężczyźni: 1) Zarzecz, 2) Dzików, 3) Ropczyce, 4) Suchodół.

STRZELANIE
Kobiety: 1) Szpilman (Wysoka) pow. Łańcut — 191 pkt., 2) Szzydowska (Trzcina) — 157 pkt.

Mężczyźni: 1) Obramski (Łańcut) — 188 pkt., 2) Pilar (Łańcut) — 188 pkt.

Wśród gimnastyczek pierwsze miejsce zajęła Korycka (Rzemień), a w konkurencji mężczyzn zwyciężył Wilk (Ropczyce).

W gimnastyce akrobatycznej zwyciężyła Trzcina przed Ropczycami. Kos.

Rozgrywki siatkówki drużyn męskich w klasie A

Rzeszów
Budowlani Rzeszów — Stal Dębica 3:0 (16:14, 15:6, 16:14)
Kolejarz Przemysł — Stal Rzeszów 3:0 vo.
Stal Dębica — Kolejarz Przemysł 0:3 vo.
Stal Rzeszów — Budowlani Rzeszów 2:3 (15:12, 7:15, 11:15, 15:13, 13:15)
Budowlani Rzeszów — Kolejarz Przemysł 0:3 vo.
Kolejarz Rozwadów — Sparta Sedziszów 0:3 (0:2)

Mielec
Stal Mielec — JKS Jarosław 3:0
Stal Stalowa Wola — Sparta Przeworsk 3:0 vo.
JKS Jarosław — Stal Stalowa Wola 1:3
Sparta Przeworsk — Stal Mielec 0:3 vo.

Mistrzostwa kolarskie ZS Stal w Mielcu

50 km juniorzy: 1) Kut Stal Mielec — 1:40,00, 2) Lenart Stal Rzeszów 1:44,10, 3) Stózek Stal Mielec 1:44,25.
135 km seniorzy: 1) Piotrowski Stal Mielec 3:54,0, 2) Zajac Stal Rzeszów 4:02,33 3) Asny Stal Stalowa Wola 4:02,36.
Wyniki drużynowe: 1) Stal Mielec — 11:59,14, 2) Stal Rzeszów 12:17,55, 3) Stal Stalowa Wola 12:46,34.

Bokerskie mistrzostwa juniorów ZS Start

W dniach 21 i 22 bm. odbyły się w Rzeszowie indywidualne mistrzostwa bokerskie juniorów ZS Start. Startowało 30 zawodników z Przemysła i Kolbuszowej. Po dwudniowych walkach mistrzami poszczególnych wag zostali: papierowa — Wojdyła (Przemysł), musza — Rakszawski (Przemysł), kogucia — Jakubiec (Kolbuszowa), piórkowa — Mierzejewski (Kolbuszowa), lekka Pazzo I (Przemysł), lekkopółśrednia — Maciołek (Przemysł), półśrednia — Stachnik (Kolbuszowa), lekkośrednia — Kapusta (Przemysł).

Panek (LZS) poprawił rekord województwa w oszczepie

Dąbkowska w trójboju a Frańczak w pięcioboju mistrzami województwa

W niedzielę na stadionie zrzesaenia Sparty w Rzeszowie rozegrane zostały mistrzostwa woj. rzeszowskiego w trójboju kobiet i pięcioboju mężczyzn w bardzo skromnej obsadzie. W trójboju mistrzynią została bez trudu Dąbkowska (Stal Stalowa Wola) osiągając 1201 pkt. Wyniki konkurencji — 100 m: 14.0 sek., kula — 9.86 m, skok wzwyż — 128 cm przed G. Szmuc (Resovia) — 842 pkt, 100 m — 13,8 sek., kula — 6.88 m, skok wzwyż — 119 cm i Pudysz (Stal) — 749 pkt, 100 m — 14,7, kula — 8.33, skok wzwyż — 114 cm. Następne miejsca zajęły — Gładzik (Resovia) — 724 pkt i Flik (Resovia) — 635 pkt.

Fantastyczny wynik Helda - w rzucie oszczepem - 81,74 m

Rekordzista świata w rzucie oszczepem Held (80,41) poprawił w niedzielę swój rekord o 1,33 m, uzyskując fantastyczny wynik 81,74 m.

de wszystkim rekordowy rzut oszczepem Panka z LZS. Zawodnik ten pobit rekord woj. rzeszowskiego rzutem 61.40 m. Poprzedni rekord należał również do Pana i wynosił 52.15. Wynik lepszy od poprzedniego rekordu uzyskał również Woś (Budowlani Rzeszów) rzutem 53.36.

Wśród mężczyzn pierwsze miejsce w pięcioboju i tytuł mistrza województwa zdobył Frańczak uzyskując 2656 pkt, 200 m — 23,2 sek., skok w dal — 7,05 m, oszczep — 42.78 m, dysk — 36.96 m, 1500 m — 5.14.0 — przed Lichym (Stal Stalowa Wola) — 2256 pkt, 200 m — 23.9 sek., skok w dal — 5.89 m, oszczep — 47.29, dysk — 29.18, 1500 m — 4.53.4 i Pankiem (LZS), 200 m — 27.0, skok w dal — 5.68, oszczep — 59.40, dysk — 34.45, 1500 m — 5.14.0. Następne miejsca zajęli: Zyziński (Resovia) — 1987 pkt, Woś (Budowlani Rzeszów) — 1702 pkt, Chlebuś (Stal Stalowa Wola) — 1308.

W punktacji zrzesaeniowej zwyciężyła Stal — 8.170 pkt przed Spartą — 5051 pkt, LZS — 2125 i Budowlanymi — 1702 pkt.

Atak młodych szermierzy Krosna na czołowe pozycje zawodników Rzeszowa

W niedzielę w sali gimnastycznej szkoły TPD im. Bohaterów Młodej Gwardii w Rzeszowie odbyły się eliminacje, zorganizowane celem wyłonienia reprezentacji woj. rzeszowskiego na mistrzostwa Polski w szermierce.

We florecie kobiet pierwsze miejsce zajęła Janina Jaronik (Górnik Krosno) przed Krystyną Kuźniar (SKS Krosno) i Heleną Krogulecką (LZS Sonina). Floret mężczyzn zakończył się zwycięstwem Poprawy (Włókniarz Krosno). Drugie miejsce zajął Czorek (Stal Rzeszów), a trzecie Sabatowski (Włókniarz Krosno).

Wśród szablistów pierwsze miejsce zdobył Hupałowski (Stal Rzeszów) przed Zółkiewiczem (Resovia) i Korczyńskim (Włókniarz Krosno).

Analizując niedzielne eliminacje szermierzy woj. rzeszowskiego zauważamy, że po dwuletniej walce i zmudnych treningach Krosno odebrało zawodnikom rzeszowskim prymat we florecie. Dotychczasowy mistrz województwa Czesław Busz (Stal Rzeszów) zajął dopiero czwarte miejsce, a mistrz juniorów w tej broni B. Lewicki (Resovia) piąte. Wynik krośnińskich florecistów jest równocześnie sukcesem trenera ob. Müllera.

W florecie kobiet obserwowaliśmy raczej rozgrywkę wewnętrzną wśród zawodniczek krośnińskich, z których Jaronik (ZS Górnik a niedawno jeszcze członkini Włókniarza) dopiero po rozgrywce zajęła pierwsze miejsce. Miłą niespodzianką na plany był pierwszy występ Kroguleckiej (LZS Sonina) — znanej lekkoatletki. Jej trzecie miejsce w eliminacji świadczy, że praca trenera Sabana w szeregach LZS jest pozytywna i da wkrótce oczekiwane rezultaty.

W szabli widzimy w czołówce jeszcze naszych „starych mistrzów”, ale czy długo utrzymają te pozycje? Niewiadomo, gdyż młodzi zawodnicy jak Korczyński (Włókniarz) czy też Broda (Zryw Stalowa Wola) dreczą im po piętach i zaczynają być zawodnikami trudnymi do pokonania.

MIEDZYLIGOWE LIGA

GWARDIA RZESZÓW — UNIA ZAMOŚĆ 2:1 (2:0)

Nudą wiało w niedzielnym spotkaniu o mistrzostwo III Ligi rozegranym pomiędzy Gwardią Rzeszów a outsiderem tabeli Unią Zamosć. Przeniknięcie z obu stron stało się dla obu zespołów mogły odstraszyć miłośników piłki nożnej. Poziom jak i zademontowały obie drużyny to stanowczo za mało jak na 11-tki III ligowe.

Miejsce wali narzucił sobie system gry swoich przeciwników. Zamiast grać dołem stosowali grę górą, co przy dość silnym wietrze nie mogło przynieść spodziewanych wyników. Nikta wytrana Gwardii zastępowała, bowiem w przekroju całego meczu była ona bardziej dojrzała technicznie i szybsza w startach do piłek, choć Unieci mogli się pokusić o remis, ale brak decyzji strażowej stanął temu na przeszkodzie.

Do całości spotkania dostrzoił się też arbitrowi zawodów ob. Koński z Przemysła.

SZCZESLIWE ZWYCIĘSTWO WŁÓKNIARZA NAD GÓRNIKIEM GLINIK 3:2 (3:1)

Piłkarskie III ligowe derby Podkarpacia rozczarowały publiczność, która zwycięstwo gospodarzy w Włókniarza oceniła jako szczęśliwe. Oba zespoły zagrały bardzo słabo i poniżej swych możliwości. Podstawowymi błędami piłkarzy obu drużyn to przede wszystkim brak krycia, niedokładne podania i prowadzenie gry bez najmniejszego planu. Słabo zagrały defensywy Górnika, zwłaszcza w pierwszych 15 minutach, kiedy zdawało się, że Włókniarze odniosą łatwe i wysokie zwycięstwo. W 4 minucie Gbyle z bliskiej odległości zdobywa prowadzenie, a w 5 minut później Drapiewski podwyższa na 2:0. W 11 minucie Górnik traci idealną okazję, a silny strzał Komurkiewicza trafia w poprzeczkę. W minutę później Bania zdobywa pierwszy punkt dla gości. Od tego mo-

mentu gra jest nadzwyczaj chaotyczna. Linie defensywne gości nadal zawadza, a w 38 minucie Szufi strzela samobójczą bramkę. Tak więc Włókniarz prowadzi 3:1.

Po przerwie notujemy lekką przewagę górników, lecz niestety w linii napadu brak zdecydowania. W 75 minucie centrę Komurkiewicza zmienia Bania na drugą bramkę. Wyrównanie wisi na włosku, gdyż goście mają przewagę, lecz nie mogą poradzić sobie w sytuacjach podbramkowych. W 78 minucie schodzi z boiska kontuzjowany Bania.

Bardzo słabo prowadził te zawody Raczkowski z Lublina.

STAL STALOWA WOLA — POLONIA PRZEMYSŁ 1:2 (0:2)

W sobotnim spotkaniu o mistrzostwo III ligi Polonia Przemysł zasłużyła na zwycięstwo 2 punktów na gorącym gruncie w Stalowej Woli. Zwycięstwem tym utrzymała ona swoją pozycję przodownika tabeli. Przez cały czas spotkania przewagę miała Polonia, która raz po raz przeprowadzała składne ataki na bramkę gospodarzy. To, że w okresie pierwszej połowy nie padło więcej bramek jest w dużej mierze zasługą bramkarza Stali oraz twardo grającej defensywy. Obydwie bramki dla Polonii strzelił dobrze grający w tym dniu Czyżowski. Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie. W dalszym ciągu utrzymuje się przewaga Polonii nie wykorzystana cyfrowo.

Jedyna bramka jaką utraciła Polonia po przerwie to wina zbyt daleko wysuniętej do przodu defensywy oraz niezdyscyplinowanej bramkarza Szczurowskiego. Bramkę zdobył Nowak II.

GWARDIA CHELM — STAL RZESZÓW 0:3 (0:1)

Piłkarze rzeszowskiej Stali wyjechali do Lublina w ostatnim składzie. To odmłodzenie

NIESPODZIANKA W PRZEMYSŁU KOLEJARZ PRZEMYSŁ — JKS JAROSŁAW 1:3 (1:0)

Do 75 minuty gry Kolejarz prowadził 1:0, mimo to zszedł z boiska pokonany. Utrata w ciągu 3 minut 2 bramek załamała Kolejarzy, tak że jeszcze w ostatniej minucie utracili 3 bramki. Kolejarz do 75 minuty miał więcej z gry i raczej do niego należała inicjatywa. Ale cóż z tego, kiedy w ataku nie znalazł się ani jeden zdecydowany strzelec, który potrafiłby skierować piłkę do siatki.

Nowe zestawienie ataku Kolejarza okazało się błędne. W tej formacji jedynie Kawiak był pełnowartościowym zawodnikiem. Niestety nie znalazł on godnych współpartnerów.

Bramki padały w następującej kolejności: w 30 minucie Kawiak dla Kolejarza, w 75 min. Szerba, w 77 min. Mornel oraz w 89 min. Slobodzian dla JKS.

Jak więc widzimy drużyna jarosławska lubi sprawiać duże niespodzianki.

W drugiej połowie gospodarze zmarnowali dwie idealne sytuacje.

W drużynie gości dobrze zagrali przede wszystkim obaj pomocnicy, a trójka napastników niepotrzebnie wdawała się w koronkową grę.

Słabo sędziował Sudo z Rzeszowa.

III LIGA Stal Stalowa Wola — Polonia Przemysł 1:3 (1:2)

Kolejarz Przemysł — JKS Jarosław 0:3 (0:0)
Włókniarz Krosno — Górnik Glinik 1:0 (1:0)

KLASA A

Sparta Jasio — Sparta Łańcut 4:0 (3:0)
LZS Żurawica — Stal Sanok 1:2 (1:1)
Budowlani Rzeszów — Sparta Nisko 3:0 vo.
Kolejarz Jarosław — Górnik Krosno 2:1 (1:1)
Unia Krosno — Resovia 3:2 (1:2)
Górnik Sanok — Stal Dęba 3:1 (3:0)
Gwardia Przemysł — LZS Zaczernie 5:1 (3:1)
Sparta Dębica — Sparta Przeworsk 3:2 (0:0)

Boks

O WEJŚCIE DO II LIGI
Kolejarz Kraków — Stal Mielec 12:8.
Mecz towarzyski
Stal Sanok — CWKS Kraków 5:15.

12 kolejka rozgrywek klasy A juniorów

Górnik Glinik — Sparta Przeworsk 3:2 (1:0)
Stal Stalowa Wola — JKS Jarosław 1:2 (0:2)
Stal Dębica — Resovia 0:1 (0:0)
Start Rymanów — Polonia Przemysł 5:0 (3:0)

TABELA

Start Rymanów	12 19 28:7
Resovia	12 18 32:11
JKS Jarosław	12 16 22:15
Górnik Glinik	12 14 19:20
Sparta Przew.	12 13 20:15
Polonia Przemysł	12 12 19:25
Stal St. Wola	12 8 4:25
Stal Dębica	12 1 1:28

Tenis ziemny

Włókniarz Krosno — Resovia 9:1
Górnik Sanok — Górnik Glinik 9:1

Tenis stołowy

Budowlani Rzeszów — Polonia Przemysł 4:6
Resovia — Stal Mielec 4:6
Kolejarz Przemysł — Stal Rzeszów 4:6

Miodowy 8 BRAMKAMI KLASY A

TABELA

Resovia	8 15:1 38:3
Budowl. Rzesz.	8 11:5 25:14
Górnik Sanok	8 11:5 30:17
Górnik Krosno	8 11:5 16:10
Stal Sanok	8 10:6 24:12
Sparta Jasio	8 10:6 20:16
Unia Krosno	8 10:6 22:20
Gwardia Przem.	8 10:6 11:16
Kolejarz Jarosł.	8 8:8 19:15
Sparta Łańcut	8 8:8 12:12
Sparta Przew.	8 7:9 11:14
Stal Dęba	8 6:10 15:27
Sparta Dębica	8 6:10 8:17
LZS Żurawica	8 6:10 8:23
Sparta Sedz.	8 4:12 14:21
LZS Zaczernie	8 4:12 12:26
Kol. Rozwadów	8 2:14 6:26

ładne osiągnięcia ma rzeszowska PSS

Na walnym zgromadzeniu członków PSS, które odbyło się przed paru dniami w Rzeszowie dokonano podsumowania wyników w pracy PSS za rok ubiegły i wyników za cały 10-letni okres jej działalności.

Za wybitne zasługi w dziedzinie rozwoju spółdzielczości na terenie miasta Rzeszowa został odznaczony medalem 10-lecia ob. Franciszek Pietrucha prezes Spółdzielni Spożywców.

Duże osiągnięcia jakie posiada PSS w Rzeszowie wyrażają się liczbą 70 pkt. handlowych, poważnym wzrostem obrotu, obniżką kosztów własnych itp.

Duże sumy z podziału czy staj nadwyżki przeznaczone są na akcje kulturalno-oświatowe, kursy itp.

Bolączką spółdzielni jest brak pomieszczeń lokalitywnych, między in. świetlicy, co nie pozwala na systematyczną pracę z młodzieżą oraz lokali na sklepy, wskutek czego w wielu sklepach mieszane są artykuły różnych branż. O przydział dodatkowych lokali spółdzielnia ubiega się bezskutecznie już od dłuższego czasu.

Nasze szpilki

Kto ma to robić?

Zwykła kolej rzeczy: Była najpierw nowa koszula, ale kotnierzyk się zniszczył i trzeba było go przewrócić na drugą stronę.

Jak to dobrze, myślałem, że istnieje w Rzeszowie punkt usługowy nr 1 Spółdzielni Pracy „Nasza Przyszłość”. Zaniósł koszulę i za parę godzin będzie wyglądał jak nowa.

Przyjęła mnie kierowniczką punktu. Tak, przyjmują tego rodzaju prace, ale moich koszul nie, bo nie mają odprutych kotnierzyków.

Kto miał to zrobić? W punkcie tego nie robią.

Poprosiłem o żyłkę, sam niezdarnie, miejscami zacinając, dziurawiąc koszulę wyprułem kotnierzyk. Balem się tylko, że za chwilę posadzą mnie przy maszynie do szycia.

Na szczęście tak się nie stało. Ale czy to jest punkt (samo)usługowy?

Na podst. koresp. M. Cz.

„DAWNA KSIĄŻKA” — Ciekawa wystawa została otwarta w muzeum rzeszowskim

Ostatnio w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie została otwarta wystawa pod nazwą „Dawna Książka”. Na wystawie tej zgromadzono wiele zabytków i rękopisów poro-

dzających z wieku XV, XVI i XVII, pisanych na pergaminie, ozdobionych malowidłami. Są tu karty z księgi rękopiśmiennej pisane na pergaminie z XV wieku, od-

bitki z płytek drzeworytowych z XVI wieku, ozdobne inicjały z XIV wieku itp.

Między innymi znajdujemy oprawy książek z XV i XVI w. Księgę dekretalów drukowaną w Spirze w roku 1486, „Księgę Wiejską Wsi Świlcza i Woliczka” z XVII w. oprawioną w pergaminową kartę z księgi średniowiecznej pochodzącej z XIV w., kronikę m. in. Marcina Kromera pochodzącą z początku XVII w. i Macieja Strykowskiego z 1582 r.

Można tu również zobaczyć Psalterz Floriański, zdjęcie rękopisu Historii Polski J. Długosza, kalendarza pochodzącego z XVII w., ilustracje papirusu egip-



Sztucz. A. Oleszczyńskiego Mickiewicz na łożu śmierci.

Ośrodek wczasów świątecznych w Czudcu jest w tym roku lepiej przygotowany

Ośrodek wczasów świątecznych w Czudcu n/Wisłokiem jest lepiej przygotowany w tym roku do przyjęcia wczasowiczów. Dzięki rozbudowie skorzystać zeń będzie mogło o wiele więcej mieszkańców Rzeszowa niż w latach ubiegłych.

Ośrodek został zradiofonizowany oraz wyposażony w domki turystyczne, boisko do siatkówki, ogródek jordanowski dla dzieci, przystań kajakowa, podłogę tańczącą, estradę, przechovalnię rzeczy

Dlaczego...

Prezydium MRN w Łańcucie zwleka z przydzieleniem działek dla użytkowników, którzy już od dawna bezskutecznie ubiegają się o informacje w tej sprawie?

wczasowiczów i stałe stoi ko zaopatrzone w słodycze i inne artykuły spożywcze.

Zapisz się do Technikum Przemysłu Młynarskiego

Technikum Przemysłu Młynarskiego przyjmie kandydatów na pierwszy rok.

Techników, technologów i mechaników Przemysłu Młynarskiego kształci 4-letnie Technikum Przemysłu Młynarskiego we Wrocławiu.

Absolwenci technikum po odbyciu pracy zawodowej i złożeniu egzaminu dojrzałości przechodzą do przemysłu na kierownicze stanowiska z tytułem technika technologa, posiadają także prawo wstępu na wyższą uczelnię.

Egzamin wstępny do pierwszej klasy mogą zdawać kandydaci po ukończeniu 7-mej klasy szkoły podstawowej. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje sekretariat Technikum Przemysłu Młynarskiego w Wrocławiu ul. Wyspa Słodowa 10.

Kandydaci zamiejscowi korzystają z internatu a uczniowie wykazujący dobre postępy w nauce — ze stypendium.

Z sali sądowej

Sąd Wojewódzki w Rzeszowie zatwierdził w dniu 6 maja br. wyrok skazujący Jana Smalarza z Biezdziadki (pow. Jasło) na 6 miesięcy aresztu za pobicie ob. Eugeniusza Drzymalskiego. Zajście miało miejsce w dniu 17. X. ub. roku na zabawie urządzonej przez koło ZMP.

Za to samo wykroczenie sąd ukarał 6-miesięcznym aresztem Józefa Makiaszewskiego z Niegłowic.

Na 8 miesięcy więzienia skazał Sąd Powiatowy w Nisku ob. Józefa Kopecia, kierowcę samochodowego w Stalowej Woli za rozwinięcie nadmiernej szybkości i najechanie na szlaban kolejowy, co mogło spowodować poważną katastrofę.

Zawiadomienia

Wykonując Uchwałę Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1950 r.

RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO APTEK PP w Rzeszowie, ul. Langiewicza Boczna 6.

zawiadamia, że Dyrektor Przedsiębiorstwa względnie Zastępca Dyrektora przyjmują wnioski, skargi i zażalenia ludności w każdym dniu tygodnia za wyjątkiem dni świątecznych — w godz. od 8—16, w soboty od 8—14. K-196

Wprowadzie KZG w Rzeszowie najlepsze w województwie — ale...

W lutym br. na naradzie produkcyjnej w Kolejowych Zakładach Gastronomicznych w Rzeszowie zainicjowane zostało współzawodnictwo o tytuł najlepszego zakładu typu „Restauracja” i „Bufet”. Dyrekcja KZG w Przemysłu zajęła się tą sprawą oraz pracowała odpowiedni regulamin współzawodnictwa. Przewidziano w nim spełnienie takich warunków jak czystość, kaloryczność potraw, grzeczność obsługi, różnorodność asortymentów, jakość produkcji, obowiązkowość i wydajność pracy, pracę bez mank. itd. itd. Po zakończeniu I kwartału okazało się, że I miejsce wśród współzawodniczących zajęły KZG w Rzeszowie. Za pracę i osiągnięcia

przyznano pracownikom nagrody pieniężne, a wielu na grodzono dyplomami uznania. Otrzymali je: Władysław Kwarta bufetowa, Władysław Szczygieł szef kuchni, Wiesława Wawrzykiewicz st. kalkulator. Ponadto trzech pracowników otrzymało wyróżnienia, a wielu przez grupowano do wyższej kategorii plac. Wyróżniony został także kierownik KZG ob. Jan Łuszczycycki. M. in. nagrodzono także magazyniera Stanisława Planka nadając mu odznaczenie „Przodownika Pracy”.

Ale mimo wszystko praca KZG nie przebiega jeszcze bez zarzutu. Najważniejszy warunek współpraca z organizacją partyjną jest ciągle jeszcze nie spełniany. W KZG organizacja partyjna tworzy zamknięte jakby odcierwane od reszty zakłogi ko liczące 5 osób (podobnie jest z ZMP). Administracja nie kontaktuje się z organizacją partyjną, nie korzysta z jej wskazówek, nigdy nie urzęduje wspólnych dyskusji na zebraniach otwartych. Ten brak prawdziwej kontroli pogłębił się jeszcze bardziej gdy sekretarzem organizacji partyjnej został przewodniczący Rady Zakładowej. Na polepszenie warunków wspólnej pracy nie wpływa także opieka jaką sprawuje nad tą organizacją przedstawiciel Komitetu Miejskiego PZPR w Rzeszowie tow. Michał Gdula, który w pracy swojej nie wykazał dotąd żadnej energii.

St. Beczek

Woi. Zarząd Ligi Kobiet przygotowuje się do Centralnej Narady Matek w Warszawie

W dniach 5 i 6 czerwca br. odbędzie się w Warszawie Centralna Narada Matek, która debatuować będzie nad sprawami wychowania i zdrowotności dzieci. Udział w niej wezmą delegatki z poszczególnych województw całego kraju.

Przygotowując się do narady Zarząd Wojewódzkiej Ligi Kobiet w Rzeszowie powołał do życia 3 komisje: do spraw handlu, zdrowia i wychowania dzieci, złożone z przedstawicieli zainteresowanych instytucji (Wydział Handlu Prez. WRN, MHD, PSS, Wydział Przemysłu i WKPG) które mają za zadanie opracować postulaty i wnioski na mającą odbyć się Centralną Naradę Matek.

W naradzie wezmą również udział delegatki wybrane na naradach, które odbędą się w Rzeszowie, Stalowej Woli i Przemysłu oraz matki z całego woj. rzeszowskiego wybrane na zebraniach środowiskowych.

O rabarbarze sałacie i lodach

1.000 kg rabarbaru, 500 sztuk sałaty, 400 pećzków rzodkiewek dziennie zjadają mieszkańcy Rzeszowa. A zatem w przeciągu tegorocznego sezonu MHD zaopatrzył rynek w około 25 ton rabarbaru, 10.000 główek sałaty i 8 tysięcy pećzków rzodkiewek. Mimo, że wiosna nie dopisała MHD wbrew pogodzie zaopatrzył miejskie sklepy warzywnicze oraz straganie w bogaty wybór wszystkich wiosennych nowalijek, pochodzących w tym roku z plantacji sektora uspołecznionego.

Do wiosennych niespodzianek należą także niewątpliwie... lody. Z dniem 1 maja MHD zaczął szeroką sprzedaż lodów. Na terenie Rzeszowa można kupić lody w 39 sklepach, 9 kioskach, 8 straganach, 2 wózkach i 10 punktach stałych, specjalnie przeznaczonych do ich sprzedaży.

„Rozkręca” się zespół pieśni i tańca z Krasnego

W gromadzie Krasne powstał w listopadzie ub. roku zespół pieśni i tańca. Liczy on 72 członków, w tym 38 kobiet.

Kierownikiem zespołu jest ob. Kazimierz Klus, sekretarzem Helena Ząbek, gospodarzem Władysław Porada.

Zespołem pieśni i tańca opiekuje się Komenda Powiatowa PO „SP” w Rzeszowie, która opłaca dyrygenta, przydzielając zespołowi 8 strojów krakowskich dla mężczyzn, 8 dla kobiet oraz 8 instrumentów muzycznych, które rozdano członkom zespołu.

W I kwartale br. zespół zorganizował 2 występy, jeden w Krasnem, drugi w Borku Starym, prócz tego zespół brał udział w eliminacjach powiatowych zdobywając I miejsce w II pionie. Ferdynand Kaezior

Oj, ta droga!

Droga prowadząca z Babicy do Brzozowa wymaga remontu. Powstała na niej wyboje i wyrwy choć zasypanye są żwirem z domieszka kamienia nie stanowią odpowiedniej konserwacji drogi, którą przebywają dziennie setki furmanek i pojazdów mechanicznych.

Pożądanym więc byłoby, aby Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Rzeszowie za troszczył się o lepszą konserwację tej drogi.

St. Ch., koresp.

KIEROWNIK HURTOWNI WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HURTU SPOŻYWCZEGO w PRZEMYŚLU w związku z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności, przyjmuje strony od godz. 13—14 w poniedziałki, środy i piątki. K-195

Pracownicy poszukiwani CHEMIKA do zorganizowania i prowadzenia produkcji produktu syntetycznego poszukuje ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY „PIASKARZ” w Rzeszowie, Plac Mickiewicza 2. Warunki do omówienia. K-193

Poniedziałek 23 maja RZESZÓW Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr. 1 ul. 3 Maja 16 Pogotowie Ratunkowe: ul. Obońców Stalingradu w tel. 09 Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08 Kina APOLLO (ul. W. Hiberna): Godziny nadziew. — prod. polskiej godz. 15, 18 i 20 PRZEDWIOŃNIK (Pstrawskiego): Wiedzy — prod. NRD — godz. 17 i 19 WDK (ul. Okrzei 7) — Ołowiany chleb — prod. CSR — godz. 17 i 19 LANCUT ZNICZ — nieczynne (Uwaga: repertuar kin podajemy wg informacji CWF). Muzeum MUZEUM OKRĘGOWE w RZESZOWIE ul. 3 Maja 19 czynne od godz. 10—15-tej MUZEUM w ŁAŃCUCIE — czynne od godz. 10—15-tej MUZEUM PRZEMYSKIE — czynne od godz. 10—15-tej Teatr PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — nieczynny W. D. K. WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW. ul. Okrzei 7 Wieczór literacki — „Życie i twórczość H. Bałzaka” godz. 18 Radio Program I — na fall 1322 m Program dnia 5.55 15.25. Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.40 12.04 16.00 20.00 23.00. 5.10 Poranne rozmaitości rel-

nicze 5.30 Lekkie suity 5.48 Gimnastyka 6.15 Tańce ludowe różnych narodów 6.33 Kalendarz radiowy 6.40 W rytmie walca 7.15 Koncert ork. mandolinistów 7.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego 8.05 Koncert rozrywkowy 9.00 „Wrogowie i przyjaciele” — pogadanka dla klas VI i VII 9.30 Muzyka rozrywkowa 10.00 Koncert symfoniczny 11.00 Aud. dla klas I i II 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Przegląd prasy stołecznej 12.20 Na swojej nute 12.40 Dla wychowawców przedskolii 12.50 Audycja dla wsi 13.00 Przerwa 15.30 „Wędrowni wielkiego geologa” — słuchowisko dla dzieci 16.05 Koncert popularny 16.50 „Pleksygas” — pogadanka 17.00 Porady praktyczne dla kobiet 17.15 Dla rodziców 17.30 Czego chętnie słuchamy 18.20 Na młodzieżowej antenie 18.50 Felieton 19.00 Fragmenty z oper Masseneta 20.25 Audycja dla wsi 20.35 Eugenia Grandet — słuchowisko według powieści Balzaka. Program II — na fall 367 m Program dnia 5.30 13.05. Wiadomości 6.00 7.00 7.40 14.00 18.15 21.30 23.50. Od 5.37 do 7.45 transmisja z pr. I 7.45 Przerwa 13.10 „Ucieczka” — fragment pow. T. Łopalewskiego 13.30 „Chłopiec z salskich stepów” J. Neverly — montaż literacki dla dzieci 14.10 Uczmy się śpiewać 14.30 Koncert solistów 15.00 Polska muzyka baletowa 15.25 Piosenki radzieckie 16.00 Muzyka rozrywkowa 16.25 Muzyka dawna 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Na warszawskiej fall 18.00 „Z krakowiankiem od wsi do estrady koncertowej” 18.20 Koncert ork. rozg. łódzkiej PR. 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 Utwory Roberta Schumanna 19.50 Audycja aktualna 20.00 Koncert chóru rozg. wrocławskiej PR. 20.20 Felieton muzyczny 21.15 „Biedna Magdalena” opow. Sawenie Strati 21.50 Kronika sportowa 22.00 „Desant na Kamiennej Wyspie” — odc. pow. W. Zukrowskiego i J. Przymanowskiego 22.20 Muzyka taneczna 22.40 Koncert symfoniczny 23.30 Muzyka na dobranoc.

Z POBYTU AMERYKAŃSKICH WETERANÓW SPOTKANIA NAD LABĄ W ZSRR



Na zdjęciu: Amerykańscy i radzieccy weterani przy pomniku założyciela Moskwy J. Dolgorukiego. Fot — CAF

Dla umocnienia pokoju w Europie

Parlamente państw — uczestników Konferencji Warszawskiej przed rozpatrzeniem sprawy ratyfikacji Układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej

ZSRR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Rada Ministrów ZSRR skierowała do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w celu ratyfikacji Układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Ludową Republiką Albanii, Ludową Republiką Bułgarii, Węgierską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Rumuńską Republiką Ludową, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Czechosłowacką, podpisany w Warszawie dnia 14 maja 1955 r.

Wobec mającego nastąpić rozpatrzenia sprawy ratyfikacji wspomnianego Układu, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przekazało go do komisji spraw zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR.

Rumunia

BUKARESZT (PAP). Rumuńska agencja prasowa podaje: Dnia 19 bm., odbyło się posiedzenie Centralnej Rumuńskiej Partii Pracy, zaś 20 bm. — posiedzenie Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej. Na posiedzeniach tych przewodniczący Rady Ministrów RRL Gheorghiu-Dej złożył sprawozdanie z obrad Warszawskiej Konferencji państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie oraz omówił Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, podpisany przez 8 państw 14 bm. Komitet Centralny RPP i Rada Ministrów RRL zaaprobowały działalność rumuńskiej delegacji rządowej na Konferencji Warszawskiej. Rada Ministrów zwróciła się do Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego RRL z prośbą o zwołanie w najbliższym czasie sesji Zgromadzenia w celu rozpatrzenia sprawy ratyfikacji Układu Warszawskiego.

ność rumuńskiej delegacji rządowej na Konferencji Warszawskiej. Rada Ministrów zwróciła się do Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego RRL z prośbą o zwołanie w najbliższym czasie sesji Zgromadzenia w celu rozpatrzenia sprawy ratyfikacji Układu Warszawskiego.

Bułgaria

SOFIA (PAP). Rada Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii, po wysłuchaniu sprawozdania przewodniczącego Rady Ministrów Wytko Czerwenkowa, powzięła uchwałę, w której wyraża szczerą radość i głębokie zadowolenie z wyników Konferencji Warszawskiej. Uchwała rządu bułgarskiego wita z zadowoleniem utworzenie zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych państw uczestniczących w

Układzie i podkreśla, że po wysłuchaniu i omówieniu sprawozdania delegacji rządowej na Konferencję Warszawską, Rada Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii jednogłośnie postanowiła:

1) zaaprobować Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej zawarty 14 maja br. w Warszawie, jak również uchwałę Konferencji Warszawskiej o stworzeniu zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych państw uczestniczących w Układzie;

2) zaproponować Prezydium Zgromadzenia Ludowe go, aby zwołało sesję nadzwyczajną Zgromadzenia w celu rozpatrzenia projektu ustawy o ratyfikacji Układu.

Prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Bułgarii wydało dekret o zwołaniu w dniu 28 maja br. III nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ludowego.

Marynarze „Gottwalda” wracają do kraju

SZTOKHOLM (PAP). Według otrzymanych tu doniesień, marynarze załogi m/s „Gottwald” znajdują się już w drodze z Taiwanu do kraju. Przebywali oni na Tajwanie z górą rok po zatrzymaniu ich statku przez marynarke czangkajszewską. Marynarzom towarzyszy przedstawiciel Szwedzkiego Czerwonego Krzyża Ahmand. Ich powrót do kraju via Sztokholm oczekiwany jest w dniach najbliższych.

Komunikat Ministerstwa Finansów ZSRR

MOSKWA (PAP). Państwo wa Pożyczka Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR na rok 1955, rozpisana na sumę 32 miliardów rubli, osiągnęła pod koniec dnia 18 bm. sumę 34.276.973.000 rubli.

Ministerstwo Finansów ZSRR na polecenie Rady Ministrów ZSRR wydało zarządzenie o zamknięciu w dniu 20 maja 1955 roku subskrypcji pożyczki.

Wymiana delegacji rolniczych między ZSRR i USA

Nota Stanów Zjednoczonych do ZSRR i odpowiedź rządu radzieckiego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: Dnia 17 maja br. ambasada Stanów Zjednoczonych w Moskwie wręczyła Ministerstwu Spraw Zagranicznych ZSRR notę następującej treści: W sprawie wymiany delegacji rolniczych między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi:

Ambasada Stanów Zjednoczonych przesyła wyrazy szacunku Ministerstwu Spraw Zagranicznych ZSRR i ma zaszczyt powołać się na notę Ministerstwa z 10 marca 1955 r. dotyczącą propozycji dziennika „Des Moines Register”, miasto Des Moines, stan Iowa, w sprawie zorganizowania wymiany delegacji rolniczych między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi. Ambasada powołuje się również na przeprowadzone w tej sprawie w dniach 4 i 6 maja 1955 r. rozmowy między przedstawicielami ambasady i Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Jak już zostało zakomunikowane Ministerstwu 4 maja, rząd Stanów Zjednoczonych ustosunkowuje się przychylnie do proponowanej wymiany delegacji rolniczych między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi. Wobec decyzji rządu radzieckiego, aby dla udziału w wymianie wyznaczyć oficjalną delegację, rząd Stanów Zjednoczonych gotów jest wydać wizy służbowe członkom delegacji radzieckiej w liczbie około 10 specjalistów rolnych, po otrzymaniu od Ministerstwa zaopiniowania o ich nazwiskach i oficjalnym stanowisku. Rząd Stanów Zjednoczonych uważa, że z punktu widzenia warunków rolniczych najważniejszą porą dla odwiedzenia Stanów Zjednoczonych przez delegację radziecką byłoby połowa lata. Dlatego też proponuje się, by delegacja radziecka załanowała swój pobyt w Stanach Zjednoczonych w przybliżeniu na okres od 10 lipca do 10 sierpnia 1955 r.

Skład delegacji fermierów amerykańskich, która odwiedzi Związek Radziecki i która mieć będzie charakter nieoficjalny, zostanie ustalony w drodze konsultacji z Ministerstwem Rolnictwa, uniwersytetem stanu Iowa oraz z innymi nieoficjalnymi instytucjami i organizacjami związanymi z rolnictwem. Rząd Stanów Zjednoczonych byłby rad, gdyby rząd radziecki podał w przybliżeniu liczebność delegacji amerykańskiej, którą mogłby przyjąć oraz wskazał najdogodniejszy czas dla zaznajomienia delegacji amerykańskiej z metodami rolnictwa radzieckiego.

20 maja br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wręczyło ambasadzie USA notę zawierającą odpowiedź następującej treści:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich przesyła wyrazy szacunku ambasadzie USA i ma zaszczyt w związku z notą ambasady z 17 maja 1955 r. zakomunikować co następuje: Rząd radziecki z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości zawarte w wymienionej notce oświadczenie o gotowości rządu USA wydania wiz służbowych członkom radzieckiej delegacji rolniczej dla wyjazdu do Stanów Zjednoczonych. Zgodnie z propozycją rządu USA w sprawie stanu liczebnego radzieckiej delegacji rolniczej i czasu jej pobytu w USA, radzieckie instancje rolnicze gotowe są wysłać do Stanów Zjednoczonych 10-12 osobową delegację radziecką w przybliżeniu na okres od 10 lipca do 10 sierpnia br.

Radziecka delegacja rolnicza pragnęłaby w czasie pobytu w USA, niezależnie od wymienio-

nych w notce ambasady obiektów rolniczych, zwiedzić również zakłady produkujące traktory i maszyny rolnicze, zakłady przetwórcze produktów rolnych, jak również przechowalnie produktów rolnych.

Rząd radziecki gotów jest wydać wizy członkom amerykańskiej delegacji rolniczej w liczbie około 12 ludzi. Najbardziej dogodnym czasem dla odwiedzenia Związku Radzieckiego przez delegację amerykańską jest połowa lata — np. od 15 lipca do 15 sierpnia.

Radzieckie instancje rolnicze gotowe są do zaznajomienia amerykańskiej delegacji rolniczej z Wszczęwłozką Wystawą Rolniczą w Moskwie, z Moskiewską Akademią Rolniczą im. Timiriazewa, instytucjami naukowo-badawczymi związanymi z rolnictwem, z gospodarstwami sołchozowymi i kolchozowymi, jak również z przedsiębiorstwami przetwarzającymi produkty rolne i zakładami budowy maszyn rolniczych.

Rząd radziecki uważa, że wymiana delegacji rolniczych między ZSRR a USA będzie dla obu stron pożyteczna.”

„Z większą nadzieją spoglądam w przyszłość” oświadczył Krishna Menon po wizycie w ChRL

PEKIN (PAP). Dnia 21 bm. stały delegat Indii w ONZ — Krishna Menon wyjechał z Pekinu w drogę powrotną do kraju. W czasie pobytu w Chińskiej Republice Ludowej Krishna Menon przeprowadził rozmowy z premierem Czou En-lajem, wicepremierem Czen I oraz z wiceministrem spraw zagranicznych Cziao Kua-hua. Zo stał on również przyjęty przez przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej — Mao Tse-tunga i wiceprzewodniczącego ChRL — Czu Teha.

Krishna Menon zwiedził w ChRL Uniwersytet Pekijski oraz niektóre instytuty i czechosłowacką wystawę przemysłową.

Przed opuszczeniem stolicy Chin Krishna Menon złożył oświadczenie, w którym

podkreślił doniosłe znaczenie zacieśniającej się przyjaźni i współpracy między Indiami a Chińską Republiką Ludową. Krishna Menon stwierdził również, że po odbyciu rozmów z premierem Czou En-lajem i innymi przedstawicielami rządu chińskiego „z większą nadzieją spoglądam w przyszłość”.



W całym Związku Radzieckim młodzież przygotowuje się do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie. Ostatnio odbyły się eliminacje przedfestiwalowe.

Na zdjęciu: K. Kudabajewa (Kazachska SRR) gra na instrumencie ludowym kobyz. Fot CAF

ZSRR przekazuje rządowi NRD materiały archiwów niemieckich

MOSKWA (PAP). Rada Ministrów ZSRR postanowiła przekazać rządowi Niemiec Republiki Demokratycznej materiały archiwów niemieckich, przechowywane w archiwach ZSRR. Materiały te mają znaczenie państwowe i stanowią bogate źródło poznania historii Niemiec. Zawierają one wiele dokumentów ministerstwa spraw zagranicznych Niemiec i Prus z lat 1837-1945, ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, propagandy, Reichstagu i innych urzędów niemieckich.

Delegacja ZSRR weźmie udział w jubileuszowej sesji ONZ

NOWY JORK (PAP). W dniu 20 bm. stały przedstawiciel ZSRR w ONZ A. A. Sobolew przekazał sekretarzowi generalnemu ONZ odpowiedź ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa na list sekretarza generalnego z dnia 22 marca 1955 r. W odpowiedzi stwierdza się, że delegacja Związku Radzieckiego weźmie udział w jubileuszowej sesji członków ONZ w San Francisco, która odbędzie się dla uczczenia 10 rocznicy podpisania Karty Narodów Zjednoczonych. W. M. Mołotow ma przybyć osobiście i zabrać głos podczas sesji.

Jubileuszowa sesja ONZ odbędzie się w San Francisco w dniach 20-26 czerwca br.

Sesja Izby Ludowej NRD

BERLIN (PAP). W dniu 21 bm. na sesji Izby Ludowej NRD trwała dyskusja nad planem gospodarki narodowej NRD na rok 1955 oraz nad ustawą o państwowym budżecie na rok 1955. Wszyscy uczestnicy dyskusji w imieniu reprezentowanych przez siebie frakcji zaprobowali wniesione projekty ustaw. Zostały one jednomyślnie uchwalone przez Izbę Ludową.

Ze świata

PRAGA. Jak donosi agencja CTK, rząd Republiki Czechosłowackiej zaprosił premiera i ministra spraw zagranicznych Indii Nehru, aby zatrzymał się w Czechosłowacji po wizycie w Związku Radzieckim. Premier Nehru przyjął zaproszenie. Odwiedzi on Czechosłowację na początku czerwca br.

BERLIN. Wiele osób z Niemiec zachodnich przechodzi nieustannie do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W kwietniu br. w powiatach Bad Döberan, Greifswald, Rostock, Etrabsund i Wismar osiedliło się 240 osób z Niemiec zachodnich. W okręgu drezdeńskim osiedliło się

przeszło 500 osób. W powiatach Gadebusch, Ludwig, Slust i Szweryn zamieszkało 91 osób z republiki bońskiej.

PARYŻ. Z Saigona donoszą: 20 bm. w rejonie miasta Long Xuyen (Wietnam południowy) ponownie rozgorzały zaciekie walki. Oddziały sekty Hoa Hao zaatakowały wojska rządu Ngo Dinh Diema. Artyleria sekty ostrzelała miasto Long Xuyen. Wiele osób zginęło i wiele odniosło rany. Rząd wysłał posiłki wojskowe do tego rejonu.

Podpisanie traktatu państwowego z Austrią



Na zdjęciu: Traktat podpisuje minister spraw zagranicznych ZSRR — W. M. Mołotow. Siedzą od lewej: sekretarz stanu USA — Dulles, ambasador ZSRR w Austrii — I. J. Iljiczow, minister spraw zagranicznych ZSRR — W. M. Mołotow, minister spraw zagranicznych Republiki Austriackiej — L. Figl, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii H. Mac Millan, ambasador Wielkiej Brytanii w Austrii — D. Wallinger, minister spraw zagranicznych Republiki Francuskiej — A. Pinay. Fot. — CAF.

Na zdjęciu: Tysiące Wiedeńczyków oczekują przed pałacem Belvedere na podpisanie traktatu. Fot — CAI

